Rok V. WARSZAWA, dnia 1-go września 1930 r. Nr. 17.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

T R E Ś Ć:

J. G. — Postulaty przemysłu rolnego 519
W. Czerwiński — Sytuacja przemysłu drzewnego . 524
K. — Wpływ zagadnienia tłuszczowego w Austrji na stan hodowli i eksportu trzody w Polsce . 530
PRZEGLĄD ZAGRANICZNY
T. Brudziński — Czechosłowacki rynek zbożowy . . 534
PRZEGLĄD RYNKÓW
Edw. Szturm de Sztrem — Produkcja zbożowa i rynki zbożowe 536
Eksport i rynki zbytu trzody chlewnej 538
KRONIKA KRAJOWA
Finanse i kredyt 539
Podatki 539
Ustawodawstwo 540
Polityka handlowa 541
Komunikacja i transport 441
Varia 442
KRONIKA ZAGRANICZNA
Austrja 544
Czechosłowacja 544
Danja 545
Irlandja 545
Litwa Kowieńska 545
Niemcy 545
Stany Zjednoczone 545
PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA
Piśmiennictwo krajowe 546
Piśmiennictwo zagraniczne 546
Recenzje i sprawozdania 547
STATYSTYKA 548

Postulaty przemysłu rolnego.

W dn. 25 lipca odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja poświęcona zagadnieniom, dotyczącym głównych gałęzi przemysłu rolnego a mianowicie przemysłu cukrowniczego, spirytusowego i ziemniaczanego. Konferencja ta, w której brali udział przedstawiciele przemysłu jak i reprezentanci organizacyj rolniczych, produkujących surowiec, jak wreszcie przedstawiciele ogólnych organizacyj rolniczych, doprowadziła do szeregu uchwał ustalających wytyczne polityki gospodarczej w stosunku do przemysłu rolnego.

Przeprowadzona na konferencji wyczerpująca dyskusja stwierdziła raz jeszcze, że położenie wszystkich najważniejszych gałęzi przemysłu rolnego jest bardzo ciężkie, że niezbędną jest intensywna pomoc państwowa dla utrzymania bytu istniejących placówek przemysłowych i niedopuszczenia do znacznego skurczenia się eksportu wytworów przemysłu rolnego, który w naszym bilansie handlowym odgrywa tak poważną rolę.

Naczelnym postulatem w zakresie przemysłu cukrowniczego, wysunięty jednomyślnie przez wszystkie reprezentowane na konferencji czynniki, jest utrzymanie ceny cukru przeznaczonego na spożycie wewnętrzne na dotychczasowym poziomie. Ceny cukru na rynku światowym wykazują i nadal tendencję zniżkową. W roku 1927/28 cena cukru w tranzakcjach eksportowych wynosiła 59 zł. za 100 kg., w r. 1928/29 43 zł., Zeszłoroczną kampanję rozpoczęliśmy przy cenach wynoszących ok. 35 zł., a w lipcu r. b. cena ta spadła do 24 zł. za 100 kg. W tych warunkach obniżenie ceny cukru wewnętrznego, zmniejszając przeciętną cenę osiąganą przez cukrownie przy sprzedaży całej produkcji, musiałoby w konsekwencji nieuchronnie prowadzić do zmniejszenia eksportu, a co za tem idzie do zmniejszenia obszaru plantacyj, i pociągnęłoby za sobą dla produkcji rolniczej

jaknajbardziej ujemne następstwa. Znaczniejsze zmniejszenie produkcji cukru w Polsce jest przytem tembardziej niebezpieczne, że coraz bardziej liczyć się należy z tem, że okres dzikiej konkurencji na rynku cukrowym może się niebawem skończyć przez zawarcie konwencji międzynarodowej regulującej rozmiary produkcji i eksportu poszczególnych krajów. Nieuniknione w razie zawarcia konwencji ograniczenie produkcji będzie przeprowadzone, jak to zazwyczaj w podobnych wypadkach ma miejsce, w pewnym określonym stosunku do rozmiarów tej produkcji z lat ostatnich. Gdybyśmy zatem dopuścili do znaczniejszego zmniejszenia naszej produkcji i w obecnym okresie, to tem samem zmniejszamy rozmiary kontyngentu, któryby był przyznany Polsce w razie zawarcia konwencji.

Utrzymując bez zmiany dotychczasową cenę cukru wewnętrznego należy jednak zastosować środki, któreby doprowadziły do usunięcia pewnych anomalij, które wytworzyły się w cukrownictwie w ostatnich miesiącach. Jak wiadomo, w roku bieżącym w stosunkach cukrowniczych nastąpiła daleko idąca zmiana, polegająca na tem, że na okres lat 5 została zawarta umowa kartelowa ustalająca na skutek wewnętrznego porozumienia cukrowni udział poszczególnych zakładów w sprzedaży na rynek wewnętrzny i w eksporcie. Poprzednio na zasadzie ustawy o obrocie cukrem rozmiary kontyngentu wypuszczanego przez poszczególne cukrownie na rynek wewnętrzny pozostawały w pewnym określonym stosunku do ogólnej produkcji. Obecnie w myśl umowy kartelowej każda cukrownia otrzymuje ustalony zgóry kontyngent sprzedaży wewnętrznej niezależnie od rozmiarów produkcji. Tem samem cukrownie przestały być zainteresowane w zwiększaniu względnie utrzymaniu dotychczasowej produkcji i dotychczasowych obszarów plantacyjnych. Wobec czego wytworzyła się tendencja do redukcji obszarów plantacyj, co w pewnym zakresie, o ile idzie o plantacje położone na znacznych odległościach od zakładów przetwórczych, uznać należy za gospodarczo usprawiedliwione.

W całym szeregu wypadków zmniejszenie plantacyj zostało przeprowadzone jednak w zbyt szerokich rozmiarach, co doprowadziło do tego, że gdy w roku 1928/29 ogólny obszar plantacyj w Polsce wynosił 230 tys. ha, a w r. 1929/30 240 tys., to w roku bieżącym obszar plantacyj buraczanych wynosi zaledwie 179 tys. ha. Zmniejszenie plantacyj wynosi więc 26%. Zmniejszenie to jest przytem wysoce nierównomierne w poszczególnych prowincjach. W Poznańskiem i na Pomorzu obszar plantacyj uległ redukcji ze 111 tys. na 96 tys., a więc 18,5%, gdy tymczasem w pozostałych prowincjach plantacje spadły ze 129 do 83 tys. ha, a więc zgórą o 36%. Rozmiary redukcji obszaru plantacyj dla poszczególnych cukrowni są bardzo zmienne. Niektóre cukrownie w bardzo nieznacznym stopniu zmniejszyły swe plantacje, inne natomiast zredukowały je w znacznie większym stosunku od przeciętnej normy zmniejszenia wynoszącej 36%. Praktyczne zastosowanie umowy kartelowej doprowadziło do tego, że niektóre cukrownie, wyzyskując korzystną dla nich sytuację, skurczyły nadmiernie swe plantacje, co jest sprzeczne z interesem rolnictwa i interesem kraju. Jednocześnie cukrownie te wytworzyły dla siebie uprzywilejowane stanowisko w porównaniu z innemi zakładami, które nie zmniejszyły swych plantacyj w tak szerokim zakresie, gdyż, zmniejszając obszar plantacyj, zmniejszyły swą produkcję, a tem samem i eksport, który w obecnych warunkach daje jedynie straty. Fakt ten stanowi dodatkowy wprawdzie, lecz bardzo istotny argument za utrzymaniem cen cukru na dotychczasowym poziomie. Zmniejszenie ceny uderzyłoby bowiem przedewszystkiem w te cukrownie, które licząc się z interesami rolnictwa i interesem kraju, zredukowałyby obszary plantacyj i swą produkcję w nieznacznym tylko stopniu.

Wobec stwierdzonego niewątpliwie faktu nadmiernego ograniczenia obszarów plantacyjnych przez poszczególne cukrownie, konferencja stanęła wobec zagadnienia, w jaki sposób można i należy zapobiec temu na przyszłość. Zagadnienie to istnieje właściwie jedynie na obszarze województw centralnych i południowych, gdy natomiast w Poznańskiem i na Pomorzu stosunki między cukrowniami i plantatorami buraka cukrowego są całkowicie uregulowane i układają się zupełnie pomyślnie.

Po dłuższej dyskusji rozstrzygnięto to zagadnienie w ten sposób, że przedstawiciele zainteresowanego przemysłu cukrowniczego, a mianowicie Warszawski Związek Cukrowni, wyraził zgodę na wysunięte ze strony

rolników żądanie, aby istotną częścią składową kontraktu ramowego dla plantowania buraków cukrowych w r. 1931/32 i następnych kampanjach była nietylko cena surowca, warunki dostawy, termin i formy płatności, lecz również ustalenie ogólnego obszaru plantacyj na terenach województw centralnych wschodnich i południowych, jak również i minimalnego obszaru plantacyj dla poszczególnych cukrowni. Na skutek przyjęcia tej zasady obszary plantacyj nie będą ustalane li tylko przez zarządy poszczególnych cukrowni, lecz na drodze porozumienia pomiędzy przedstawicielami przemysłu cukrowniczego i przedstawicielami producentów buraka cukrowego. W razie, gdyby do tego porozumienia nie doszło, obie strony zainteresowane oświadczyłyby zgodę na powołanie medjatora, którego zadaniem byłoby doprowadzenie do uzgodnienia stanowisk. W razie niemożności porozumienia się co do osoby medjatora, obie strony zgadzają się, aby medjatora wyznaczył p. Minister Skarbu.

W ten sposób, dzięki dobrej woli obu stron zainteresowanych, doszło do uzgodnienia opinji w najważniejszej z punktu widzenia rolniczego sprawie obszaru plantacyj buraczanych.

Tembardziej ubolewać należy, że nie doszło do porozumienia w wysuniętej przez przedstawicieli plantatorów sprawie wprowadzenia pewnych poprawek do kontraktu regulującego stosunki pomiędzy plantatorami a cukrowniami w roku bieżącym. Przedstawiciele plantatorów, wychodząc z założenia, że obszary plantacyj zostały w województwach centralnych i południowych zmniejszone zbyt wydatnie, wysunęli żądanie podniesienia w tych województwach ceny za buraki kategorji B i kategorji C, które, jak wiadomo, są odbierane przez cukrownie po cenie niższej od buraków kategorji A. Żądania te polegały mianowicie na: 1) podniesieniu ilości wytłoków dodawanych do buraków kategorji B z 20 na 40%; 2) na zrównaniu cen buraków kategorji C z cenami za buraki kateg. B, a więc ustalenie ceny 3 zł. plus 40% wytłoków za 100 kg.

Przedstawiciele Związku Przemysłu Cukrowniczego nie zgodzili się na te postulaty, uważając, że nie maja prawa wprowadzać zmian do już zawartych umów.

Wysoce doniosłą dla rolnictwa jest kwestja odprzedaży wewnętrznych kontyngentów cukrowych, co może pociągać za sobą daleko idące ograniczenie plantacyj. O ile taka odprzedaż kontyngentu jest wynikiem fuzji dwuch cukrowni, to odprzedaże takie należy uznać za gospodarczo uzasadnione. Nieuzasadnionemi i wysoce szkodliwemi natomiast są odprzedaże dokonywane dla celów spekulacyjnych, co w pewnych wypadkach może mieć miejsce. Przeciwko sprzedażom o charakterze spekulacyjnym wypowiedziała się zresztą przedtem już Rada Naczelna przemysłu cukrowniczego i dla tego też konferencja jednomyślnie przyjęła w tej sprawie uchwałę, w myśl której odsprzedaże kontyngentów wewnętrznych dla celów spekulacyjnych nie powinny być zatwierdzane przez odpowiednie władze.

Wobec trudności, jakie napotyka nasz eksport cukru na rynki zagraniczne, szczególnej wagi nabiera sprawa pojemności naszego rynku wewnętrznego. Jak wiadomo, spożycie cukru w Polsce jest bardzo małe i może w związku z podnoszeniem się stopy życiowej szerokich mas ludności być znacznie podniesione. Dla osiągnięcia tego celu konferencja zaleciła kontynuować podjętą akcję propagandy spożycia cukru, zwiększyć spożycie cukru w armji, w więzieniach i stosować w szerszym zakresie cukier przy dożywianiu dzieci w szkołach, jak również wprowadzić stopniowo cukier in natura do świadczeń robotników rolnych. Niemniej ważnem jest zwiększenie konsumcji cukru w przemyśle spożywczym przez zwolnienie od akcyzy win owocowych i piwa słodowego oraz zniesienie wszelkich zbędnych formalności, utrudniających wywóz przetworów owocowych i produktów cukierniczych.

Wobec niesłychanie niskich cen cukru na rynku światowym, wyłania się zagadnienie stosowania cukru surowego jako paszy treściwej dla inwentarza, podobnie jak to ma już miejsce w niektórych krajach Europy Zachodniej. W związku z tem konferencja wypowiedzia.a się za powołaniem do życia specjalnej komisji, która ma w ciągu 3 miesięcy przedstawić wnioski dotyczące zużykowania cukru do wyrobu pasz treściwych. Uwzględniono również zagadnienie suszenia buraków cukrowych i wywozu tego produktu zagranicę, wypowiadając się za udzieleniem przez rząd jaknajszerszego poparcia dla projektów uruchomienia suszarni buraków

przez Związek Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie.

Obniżenie kosztów produkcji cukru w bardzo znacznej ilości cukrowni w woj. centralnych i południowych jest ściśle uzależnione od rozwoju sieci kolejek i dróg bitych. Przy pierwotnych warunkach komunikacyjnych transport buraków z plantacyj dalej położonych od cukrowni pociąga za sobą nieraz niewspółmiernie wysokie koszty. Dążąc do poprawy tych stosunków, konferencja wypowiedziała się za powołaniem do życia specjalnej komisji złożonej z reprezentantów stron zainteresowanych oraz właściwych ministerstw dla opracowania planu rozbudowy kolei, kolejek, oraz dróg bitych.

Poza tem konferencja wypowiedziała się za doraźnem zastosowaniem dla cukrowni całego szeregu ulg w zakresie kredytowym, celnym, podatkowym i taryfowym. Na szczególne podkreślenie zasługuje żądanie zastosowania bardziej energicznych środków walki z przemycaniem sacharyny i nielegalnem rozpowszechnianiem tego surogatu, obniżenia nadmiernych stawek pobieranych przez zakłady ubezpieczeń od cukrowni za ubezpieczenia pracowników i robotników od nieszczęśliwych wypadków, a wreszcie wydatne obniżenie świadczeń socjalnych, ciążących na rolnictwie, które wynoszą na 1 ha plantacyj buraczanych 32 zł. 66 gr.

Przedstawiciele Małopolskiego Tow. Rolniczego, wychodząc z założenia, że powyższe rezolucje nie uwzględniają w dostatecznej mierze interesów reprezentowanych przez nich województw, złożyli dodatkowe wnioski. Takie stanowisko rolników Małopolski tłumaczy się tem, że redukcja plantacyj, jaka nastąpiła w r. b. na terenie woj. centralnych i południowych w szczególnie silnym stopniu dotknęła Małopolskę Wschodnią. Zgłoszone przez Małopolskie Tow. Rolnicze wnioski mają brzmienie następujące:

„1) Małopolskie Tow. Rolnicze prosi o wydatną pomoc państwową przy projektowanej budowie dwu udziałowych cukrowni w Małopolsce Wschodniej, w szczególności przez udzielenie niskoprocentowego, długoterminowego kredytu budowlanego, oraz przez największe uprzywilejowanie w zakresie podatkowym, akcyzowym i refakcji kolejowych do czasu spłaty udzielonego kredytu.

2) M. T. R. prosi o umożliwienie istniejącym cukrowniom Małopolski oraz cukrowniom wołyńskim i lubelskim przejściowo aż do czasu powstania w Małopolsce dwuch nowych cukrowni zakontraktowanie plantacyj małopolskich o obszarze około 7.000 ha przez odpowiednie rozdzielenie kontyngentu wewnętrznego.

3) M. T. R. prosi o ingerencję odpowiednich władz, aby wszystkie cukrownie na terenie Małopolski przy zawieraniu kontraktów plantacyjnych ściśle przestrzegały warunków umowy ramowej, a ponieważ rok 1928 był dla plantacyj Małopolski rokiem wyjątkowo niepomyślnym M. T. R. prosi o wpłynięcie na cukrownie, aby te przy kontraktowaniu plantacji opierały się na produkcji przeciętnej z lat 1928 i 1929.

4) M. T. R. wyraża opinję, że jedynie odpowiednia nowelizacja ustawy o obrocie cukrem może uregulować niezdrowe stosunki plantacyjne na terenie Małopolski i uchronić tę dzielnicę od dalszego pokrzywdzenia rolnictwa w tym zakresie".

Rozważając położenie i potrzeby przemysłu gorzelniczego, konferencja doszła do wniosków następujących:

Stwierdzono przedewszystkiem potrzebę zmiany rozporządzenia wykonawczego z dn. 7. II. 1928 r. do ustawy o monopolu spirytusowym w kierunku: 1) zmiany dotychczasowego systemu obliczania zaników tak. aby ustalić jednolitą normę zanikową 0,5%, przyczem zwrócić należy gorzelniom należności za zaniki w podwójnym stosunku do dotychczasowych norm za kampanję 1928/29 i 1929/30 roku.

2) zmiany obliczania monopolowej ceny nabycia spirytusu w ten sposób, aby cenę ziemniaków ustalać według cen rynkowych w handlu hurtowym dopuszczając odpowiednie korektury na podstawie kosztów produkcji obliczanych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych; dalej przy kalkulowaniu monopolowej ceny nabycia należy podnieść wartość gorzelni do właściwej wysokości, przywrócić 10%-ową stawkę na amortyzację, remont i uwzględnić oprocentowanie kapitału zakładowego oraz uwzględnić dodatkowe uchwały Państwowej Rady Spirytusowej.

Drugim najważniejszym postulatem dotyczącym naszego gorzelnictwa jest postulat zwiększenia zużycia spirytusu dla celów

napędowych. W tym celu konferencja wypowiedziała się za wprowadzeniem przymusu w używaniu domieszki spirytusu do środków napędowych w ilości conajmniej 30%. Konferencja wypowiedziała się również za zmianą ustawy o monopolu spirytusowym, zmierzającą ku temu, aby z zakresu działania Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego wyodrębnić gospodarkę spirytusem techniczno-przemysłowym i oddać ją organizacji producentów. Gdyby tak zasadnicza zmiana systemu gospodarki spirytusowej była narazie niemożliwa, należałoby narazie przynajmniej wprowadzić w możliwie krótkim czasie zmiany w ustawie monopolowej w zakresie uchwalonym już przez Komisję Rolną w sejmie w dn. 12 marca 1930 r.

Dyrekcja P. M. S. powierzyła sprzedaż mieszanki napędowej („Polminowi"), który nie rozporządza jednak dostateczną ilością punktów sprzedażnych. Zdaniem konferencji powinny być zawarte układy co do sprzedaży spirytusu do celów napędowych i z innemi koncernami naftowemi, rozporządzającemi większą liczbą stacyj benzynowych. Pozatem Dyrekcja P. M. S. powinna podjąć propagandę zastosowania mieszanek spirytusowych dla celów napędowych, jak również zużycia denaturatu na cele oświetleniowe i opałowe, przyczem spirytus denaturowany dla celów oświetleniowych i opałowych powinien być puszczany na rynek w formie najbardziej odpowiadającej przeznaczeniu.

Wskazano dalej na konieczność porozumienia z fabrykami sztucznego jedwabiu w celu zastosowania specjalnej metody produkcji zwiększającej zużycie spirytusu. Wreszcie zwrócono uwagę, że Państwowa Wytwórnia Prochu w Zagożdżonie, otrzymując spirytus po zniżonej cenie dla wyrobu prochu, zużywa ten spirytus dla wyrobu eteru sprzedawanego następnie na wolnym rynku, dezorganizuje ten rynek i wytwarza niemożliwą sytuację dla wytwórni prywatnych eteru.

W związku z zagadnieniem eksportu spirytusu konferencja wypowiedziała się za koniecznością odnowienia umowy pomiędzy Dyrekcją P. M. S. a spółką „SPIRYTUS" na dotychczacowych podstawach oraz za udzielaniem premij wywozowych przy eksporcie spirytusu do tych krajów, gdzie spirytus nasz musi walczyć ze szczególnemi trudnościami bądź wskutek wysokości frachtów, bądź też wskutek nadmiernej konkurencji. Premje wywozowe powinny być również udzielane przy eksporcie przetworów spirytusowych, jak ocet siarkowy i t. p. Potrzebne na te cele środki pieniężne określiła konferencja na 200.000 zł. przy wywozie przetworów spirytusowych.

Stwierdając, że w przeżywanej obecnie dobie kryzysu rolniczego należy ograniczyć inwestycje w gorzelniach do granic niezbędnej konieczności, konferencja wypowiedziała się przeciwko projektom Dyrekcji P. M. S. zmierzającym do podniesienia zawartości alkoholu w spirytusie produkowanym przez gorzelnie rolnicze, co musiałoby pociągnąć za sobą konieczność zamiany aparatów odpędowych w 500 blisko gorzelniach i co pociągnęłoby za sobą koszty wynoszące dla każdej prawie korzelni od 15.000 do 20.000 złotych. Gorzelnie, które są zmuszone do zmiany aparatów odpędowych, powinny korzystać z niskoprocentowego kredytu udzielanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego na lat kilka.

Dalsze uchwały konferencji dotyczą warunków wypłacania przez Dyrekcję Monopolu Spir. należności za odstawiony spirytus oraz zagadnień taryfowych. Wobec stałego przewlekania wypłat za dostarczony spirytus, konferencja wypowiedziała postulat, że należność za spirytus zgodnie z brzmieniem ustawy o monopolu spirytusowym winna być wypłacana najpóźniej w dwa tygodnie po dostawie, a w każdym razie w terminach wyznaczonych przez Dyrekcję P. M. S. Zgodnie z ustawą monopolową Dyrekcja P. M. S. winna również wypłacać producentom bezprocentowe zaliczki w okresie kopania kartofli. W zakresie taryfowym konferencja wypowiedziała się za obniżeniem taryf kolejowych na przewóz spirytusu czystego i denaturowanego oraz za właściwem ustaleniem odpowiedzialności za zaniki podczas transportu.

Uchwały konferencji w zakresie przemysłu przetworów ziemniaczanych dotyczą przedewszystkiem zaopatrzenia odpowiednich zakładów przemysłowych w specjalne kredyty na okres kampanji na sfinansowanie zakupu ziemniaków, węgla i worków. Dla zakładów o typie rolniczym potrzebne sumy na okres 4-ro miesięczny wyniosłyby 2,5 miljona złotych. W celu popierania ekssportu należy zwalniać od podatku obrotowego wy-

wożone przetwory ziemniaczane bez względu na to, czy eksport jest dokonywany przez poszczególnych producentów, czy te za pośrednictwem organizacji związkowej producentów. W tym samym celu powinno nastąpić obniżenie obecnie obowiązującej taryfy kolejowej przy eksporcie o 25% dla fabryk wielkoprzemysłowych i zakładów, należących do zrzeszeń rolniczych.

Stałym rynkiem zbytu dla naszego krochmalu była dotychczas Finlandja. Rynek ten obecnie jest jednak zagrożony wobec tego, że Finlandja przyznała Estonji zniżkę celną przy imporcie krochmalu, co stawia Estonję w uprzywilejowanem położeniu. Wobec tego niezbędnem jest uzyskanie dla naszego eksportu tej samej zniżki, z jakiej korzysta Estonja.

Wobec niebezpieczeństwa importu kukurydzy jako surowca dla wyrobu krochmalu, co mogłoby poważnie zagrozić interesom przemysłu ziemniaczanego, konferencja ponowiła wysuwane oddawna przez organizacje rolnicze żądania podniesienia stawki celnej na kukurydzę. W latach o słabym urodzaju owsa pokrywamy niedobór importem owsa z zagranicy, pomimo że posiadamy nadmiar ziemniaków. Uznając, że w takiej sytuacji należałoby dążyć do zastąpienia niedoborów owsa zwiększeniem zastosowania ziemniaków jako paszy dla koni, konferencja wypowiedziała się za przeprowadzeniem prób dla wyjaśnienia, czy i w jakim zakresie możnaby zastąpić przy żywieniu koni wojskowych owies płatkami ziemniaczanemi.

Rozważając kwestję premij wywozowych przy eksporcie wytworów przemysłu ziemniaczanego, konferencja podzielając argumenty wysunięte przez p. Porowskiego w Nr. 13-ym „Rolnika Ekonomisty", wypowiedziała się za udzielaniem premij przy wywozie mączki w wysokości 10 zł od 100 kg. i na dekstrynę w wysokości 11,5 zł. Premje te byłyby ograniczone kontyngentem wynoszącym dla obu tych artykułów 15.000 tonn. Co się tyczy innych wytworów przemysłu ziemniaczanego, to premja na syrop powinna wynosić 10 zł. na płatki ziemniaczane 6,75 od 100 kg. Kontyngenty wywozowe korzystające z premij wywozowych ustalono dla syropu na 2.500 tonn, a dla płatków ziemniaczanych na 12.000 tonn.

Ostatnia uchwała konferencji w sprawie przemysłu ziemniaczanego dotyczy zagadnień organizacyjnych, stwierdzając potrzebę wytworzenia jednej organizacji obejmującej całe krochmalnictwo polskie i wskazując drogi prowadzące do tego celu. Uchwała ta ma brzmienie następujące:

„Stwierdzając zasadniczo konieczność stworzenia jednej łącznej organizacji obejmującej całe krochmalnictwo w Polsce, konferencja zwraca się do władz państwowych o poparcie tych usiłowańó przez wprowadzenie odpowiedniej akcji kredytowej, ulg kolejowych oraz premjowania eksportu — przejściowo aż do utworzenia jednej organizacji — li tylko na rzecz zrzeszeń obejmujących krochmalnie rolnicze oraz na rzecz krochmalni wielko-przemysłowych."

Streszczone powyżej uchwały konferencji dają w sumie biorąc wyczerpujący program środków niezbędnych dla podtrzymania walczącego z tak dużemi trudnościami przemysłu rolnego. Życzyć należy, aby p. Ministrowi Rolnictwa, który dał inicjatywę do zwołania tej konferencqi udało się w całej pełni zrealizować wysunięte przez nią postulaty.

J. G.

Sytuacja przemysłu drzewnego.

Rozwój sytuacji w przemyśle drzewnym w okresie ostatnich dwóch lat znamionuje głębokie zakłócenie równowagi między podażą i popytem. Wzmagająca się pod wpływem tego zjawiska depresja, ogarniająca szerokie kręgi międzynarodowego obrotu drzewnego, a szczególnie dotkliwie odczuwana w granicach Polski, przypomina nieco, przeżywany współcześnie, międzynarodowy kryzys rolny. W rolnictwie kolejność następujących po sobie dobrych urodzajów, a więc czynnik od woli ludzkiej niezależny, wytwarza nadmierną podaż zbóż chlebowych, przekraczającą granicę istotnego zapotrzebowania rynku. W przemyśle drzewnym rola czynnika, zakłócającego równowagę podaży i popytu, przypada krajom, które powiększają rozmiary swej produkcji drzewnej —

wbrew oczywistym nakazom, jakie wynikają ze stanu rynków zbytu. Wywołany przez te dążenia ekspansyjne — znaczny wzrost podaży drewna wyprzedza stały ale bardziej powolny, wzrost popytu.

Najszybsze tempo wzrostu wykazuje produkcja drzewna Rosji Sowieckiej. O wielkiej sile dynamicznej tego zjawiska świadczą wymownie następujące cyfry*):

	1927/28 w tysiącach m³	1928/29	Plan na 1929/30
Surowiec tartaczny	15.436	23.502	40.400
Materjały tarte	8.662	11.650	18.000
Dykty	155,3	209,2	291 3

Wzrost produkcji, osiągnięty w okresie gospodarczym 1928/29, w porównaniu z okresem poprzednim (1927/28) wynosi zatem:

w dziale produkcji surowca tartacznego · · 52,9%
„ „ materjałów tartych · · · 34.5%
„ „ dykt · · · · · · · · · 34,8%

Dość znacznie wzrosła również od końca 1928 r. produkcja drzewna dwuch krajów, odgrywających nader czynną rolę w międzynarodowym obrocie drzewnym: Szwecji i Finlandji. Zjawisko to odbija się w cyfrach. zamykających bilans eksportu drzewnego obu krajów za r. 1929. Eksport ze Szwecji samych tylko materjałów tartych podności się z 1046.000 standartów (wywiezionych w 1928 r.) do poziomu 1.172.000 standartów, t. zn. zgórą o 12%. W nieco mniejszym stosunku, bo o 5%, wzrasta wywóz materjałów tartych z Finlandji, dosięgający w 1929 r. wysokiej normy 1.200.000 standartów (1928 r. 1.141.000 standartów).

Popyt na drewno, hamowany przez wpływy konjunkturalne, nie nadąża za wywołanym przez wzmożoną produkcję, szybkim wzrostem podaży. W tym stanie rzeczy rosnąca ekspansja drzewna wielkich eksporterów (Rosja Sowiecka, Szwecja i Finlandja) wywiera silny nacisk na poziom cen drewna. Pod naporem zaostrzonej walki konkurencyjnej na głównych rynkach zbytu zarysowuje się z wielką wyrazistością tendencja zniżkowa.

Sygnałem ogólnej zniżki cen była zawarta na progu 1929 r. wielka tranzakcja na sprzedaż „en bloc“ potężnej masy produkcji tartacznej rosyjskiej, przeznaczonej na rynek angielski. Uzyskana w odnośnej umowie gwarancja ze strony Syndykatu Importerów Brytyjskich co do umieszczenia na rynku wielkich ilości materjałów tartych w granicach od 475—550 tysięcy standartów, została okupiona znaczną koncesją co do cen sprzedażnych: kontrahenci sowieccy musieli je obniżyć o Ł 1,5 — Ł 1,15 na standarcie, t. zn. o 7—10% w stosunku do cen przeciętnych, jakie osiągnęły sortymenty rosyjskie w roku poprzednim.

*) Źródło: Liesopromyszlennoje Dieło.

Wspomniana tranzakcja anglo-sowiecka — ze względu na swe rozmiary — oddziałała w silnym stopniu na dalszy rozwój sytuacji na rynku brytyjskim. Spowodowany przez wzmożoną podaż spadek cen na sortymenty rosyjskie pociąga za sobą spadek cen na materjały innego pochodzenia. Współzawodniczące z rosyjskiemi, materjały szwedzkie i fińskie wykazują zniżkę, która wyniesie — w przecięciu rocznem 5—10 sh, a nawet na niektóre sortymenty 15—20 sh na standarcie.

Jeżeli zestawimy te obniżone notowania z cyframi, określającemi rozmiary produkcji drzewnej w Rosji Sowieckiej i Finlandji, oraz cyframi ich wywozu do Anglji (w 1929 r. wzrasta w sumie blisko o 200.000 standartów w stosunku do poziomu 1928 r.), dojdziemy do następującej oceny położenia: wzrost produkcji drzewnej i wynikający stąd wzrost wywozu drewna przy wybitnie zniżkowej tendencji ruchu cen.

II.

Rozwój stosunków w Polsce idzie w odmiennym kierunku. Rozmiary produkcji drzewnej kurczą się w 1929 r. wskutek dalszego ograniczenia wyrębów. Jak wynika z danych urzędowych Ministerstwa Rolnictwa, w okresie gospodarczym 1927—28 wyrąbano w lasach państwowych 11.060.010 m³; a w następnym okresie gospodarczym 1928—1929 już tylko 9.339.222 m³. Innemi słowy: masa drewna, pozyskanego z wyrębów w lasach państwowych w okresie gospodarczym 1928—29, zmniejszyła się o zgórą 1.720 tysięcy m³, t. zn. o 15,5% w stosunku do poprzedniego okresu gospodarczego: w tej samej mniej więcej proporcji obniża się produkcja drewna, pochodzącego z lasów prywatnych.

Wbrew powszechnym w Europie tendencjom ceny drewna okrągłego w Polsce opierają się długo wpływom pogorszonej kon-

junktury, co w poważnej mierze utrudnia przemysłowi drzewnemu dostosowanie się do surowych wymogów, jakie wysuwa zaostrzona konkudencja na rynkach zbytu. Wysoki poziom cen surowca w okresie wzmagającej się depresji tamuje ekspansję polskiego drewna na rynki zagraniczne, opanowane przez zwycięską, bo tańszą konkurencję.

Anglja, mimo sygnalizowanego wzrostu ogólnych cyfr przywozu materjałów drzewnych, importuje z Polski mniej niż połowę ilości, zarejestrowanej w roku poprzednim Ta przeciwstawność tendencyj — malejącego przywozu z Polski w okresie ogólnego wzrostu przywozu do Anglji występuje nader wyraźnie w świetle następującego obrazu statystycznego:

TABLICA I.

Przywóz do Wielkiej Brytanji miękkiego drzewa tartego w okresie 1927—1929.

	1927	1928	1929
	w tysiącach loads *)		
Przywóz ogółem • • • •	6.025,9	4.605,0	5.221,5
w tem:			
z Finlandji • • • • • •	1.714,8	1.198,9	1.403,6
Z. S. S. R. • • • • • •	1.143,6	1.224,6	1.669,2
Szwecji • • • • • • •	922,4	665,6	862,5
Polski • • • • • • • •	804,1	270,0	123,0

Widzimy na tem zestawieniu dość znaczny ilościowo wzrost przywozu z krajów północnych. Największa część ogólnego wzrostu tonnażu (445.000 loads na ogólną ilość 616,5 tys. loads) przypada na Z. S. S. R., odgrywający od 1929 r. rolę głównego dostawcy rynku angielskiego. Powiększają również kwoty swego eksportu do Anglji — Finlandja i Szwecja, którym udaje się w znacznej części odrobić dotkliwe straty na ilości, poniesione w 1923 r. Natomiast Polska cofa się z niepokojącą szybkością z poprzednio zdobytych pozycyj: z czwartego miejsca na liście importerów, jakie zajmowała w 1927 r., zostaje zepchnięta w 1929 r. na siódme miejsce (po małej Łotwie!), a jej udział w całości przywozu do Anglji materjałów tartych miękkich spada do nieznacznej cyfry: 23%. Ogólna ilość przywiezionych z Polski materjałów miękkich: 123 tysiące standartów spada, po raz pierwszy od szeregu lat, poniżej poziomu przedwojennego.

*) 1 load = 1,4 m³.

Rynek niemiecki, bardziej dla naszego eksportu dostępny ze względu na stosunkowo wyższy poziom cen, kurczy się w 1929 r. pod uderzeniem fali depresji konjunkturalnej, która w tym okresie ogarnia Niemcy.

Panująca w pierwszej połowie roku niepewność ogólnej sytuacji polityczno - gospodarczej Rzeszy Niem. (sprawa odszkodowań) w związku ze wzrostem napięcia na międzynarodowym rynku pieniężnym wydatnie osłabiła dopływ kredytów zagranicznych, które w poprzednich latach ożywiały tętno działalności gospodarczej Niemiec.

Aby sobie zdać sprawę z natężenia tego zjawiska, wystarczy wspomnieć, że suma udzielonych Rzeszy Niemieckiej pożyczek zagranicznych, utrzymująca się w okresie 1926—28 na poziomie przeciętnej rocznej 1400 miljonów RM. — spadła w 1929 r. do 400 miljonów RM. Inne kredyty zagraniczne, wpływy ze sprzedaży niemieckich papierów wartościowych itd. dały zgórą o 1 miljard RM. mniej, aniżeli w roku poprzednim (2050 milj. RM. zamiast 3119 miljonów*).

Ponieważ zaś — w związku z wykonaniem zobowiązań odszkodowawczych (transfer) i trwającą nadal biernością niemieckiego bilansu handlowego — wzmógł się nacisk na rynek dewizowy — zapasy dewizowe Reichsbanku stopniały o blisko 1 i pół miljarda RM. Pokrycie kruszcowo-dewizowe obiegu pieniężnego spadło do punktu, stojącego na granicy legalnego minimum pokrycia. Wytworzony — nad wyraz krytyczny — stan rzeczy zniewolił Bank Rzeszy do podniesienia stopy dyskontowej z 6 i pół % do 7 i pół % (25. 4. 1929 r.). Dla wzmocnienia działania tego klasycznego środka polityki bankowej — zastosowano w początku maja surowe restrykcje kredytowe. Na rynku wzmogła się ciasnota gotówkowa. Cena pieniądza wzrosła z 7,31% (w lutym) do 9,7% (w maju).

Jakkolwiek osiągnięte na schyłku pierwszego półrocza porozumienie w kwestji odszkodowań (które skrystalizowało się w planie Younga) wywołało pewne odprężenie na rynku pieniężnym, stosunki kredytowe nie wróciły do normy.

*) Cyfry powyższe wyprowadza czasopismo „Wirtschaftsdienst“ na podstawie przybliżonych obliczeń, dokonanych na łamach „Wirtschaft und Statistik“.

zwróconą wprost przeciw Polsce, a przeciwnie nawet, tak jak w r. 1928. tak i obecnie można twierdzić, że interesy obu krajów produkujących biegną zupełnie równolegle.

Z tego założenia wychodząc podjęła Izba w lecie b. r. starania celem uzgodnienia poglądów austrjackich i polskich producentów. Akcja ta nie jest jeszcze zakończoną, ponieważ zagadnienie rynków świńskich jest ściśle związane z problemem austrjackiej polityki zbożowej, która właśnie dzisiaj znajduje się w przededniu zmian i decyzyj zupełnie pierwszorzędnego znaczenia. Mimo to można już dzisiaj twierdzić, że zainicjonowana przez Izbę wymiana myśli między polskimi a austrjackimi interesentami (Syndykat oraz Rada Prezesów austrjackich organizacyj rolniczych) nie pozostanie bez wpływu na przyszłe stanowisko najbardziej wpływowych ugrupowań rolniczych w Austrji w sprawie dowozu trzody z Polski.

Głównym punktem obrad między delegatami polskimi a austrjackimi jest sprawa konkurencji trzody niemieckiej, wspieranej wysoką dumpingową premją wywozową. Konkurencja ta jest o tyle dotkliwą, że Niemcy przywożą sztuki ponad 110 kg. wagi, t. j. wolne od cła, mimo, że jest to towar typu mięsnego, dostarczany normalnie przez hodowców polskich. Wpływu zniżkowego na cenę dowozy te naogół nie wywierają, ponieważ nawet mimo premji towar ten kalkuluje się w Wiedniu wobec bardzo wielkich kosztów przewozu tak drogo, że niemieccy eksporterzy nierzadko ponoszą przy transakcjach straty. Tem się tłumaczy względnie chłodne stanowisko, zajmowane w tej sprawie przez rolnictwo austrjackie, dla którego w gruncie rzeczy jest obojętnem, czy Polska utrzyma swą pozycję targową w całości, czy też będzie musiała odstąpić część zbytu w Wiedniu hodowcom niemieckim. Ażeby nakłonić Austrję do akcji przeciwko przywozom z Niemiec, wysunięto z polskiej strony argument, że prędzej czy później między towarem polskim a niemieckim będzie musiało dojść do walki w płaszczyźnie cen, która, wywołując derutę ceny na rynkach, przekreśli korzyści płynące dla austrjackiej hodowli z równowagi i stabilizacji cen rynkowych, z takim mozołem osiągniętych. Siły przekonywującej tego argumentu nie należy jednak przeceniać, ponieważ zbyt wyraźne grożenie derutą cen, której wysoki poziom jest jedynym i naczelnym celem akordu między interesentami Austrji i Polski, mogłoby osłabić zaufanie strony austrjackiej i skuteczność tego porozumienia, a wzmocnić pozycję tych czynników, które domagają się zabezpieczenia interesów austrjackiej hodowli przez reglementację przywozową, w miejsce nader elastycznej i niczem niezabezpieczonej umowy między prywatnemi czynnikami. Niemniej jednak inspiracje te wpłynęły w pewnym stopniu na kontynuowanie obrad nad sposobem przeciwdziałania przywozu z Niemiec. Ponieważ wdrożona w tym przedmiocie akcja dyplomatyczna pozostała narazie bez rezultatu, zastanawiają się obecnie miarodajne czynniki w Austrji nad zaprowadzeniem specjalnego podatku antydumpingowego na trzodę z Niemiec. Ponieważ jednak sama Austrja stosuje dzisiaj premje wywozowe w eksporcie do Niemiec, nie posiada ona narazie podstaw prawnych dla wprowadzenia takiego podatku. Dla uzyskania swobody ruchu w tej dziedzinie musiałaby Austrja znieść zupełnie stosowany dzisiaj system premjowania przez kwity przywozowe, co jednak zdaje się być o tyle małoprawdopodobnem, że system ten okazał się bardzo skutecznym środkiem popierania wywozu produktów mleczarskich. Tak więc sprawa zwalczania niemieckiej konkurencji pozostaje narazie niewyjaśnioną.

Równie niewyjaśnioną jest kwestja uchronienia wiedeńskiego rynku przed nadmiernie zwiększoną podażą, której się należy obawiać w drugiem półroczu b. r. z powodu bardzo znacznego zwiększenia produkcji we wszystkich krajach, eksportujących do Austrji. Główne niebezpieczeństwo tego rozwoju leży w tem, że kształtowanie się cen na rynkach mięsnych w Austrji stanowi od długiego czasu zachętę do przedstawiania hodowli na produkcję sztuk typu mięsnego i to nawet w tych ośrodkach produkcji, które tradycyjnie i pod wpływem naturalnych warunków produkowały dotychczas wyłącznie świnie typu tłuszczowego. Te przemiany w systemie produkcji są niemniej groźne, jak skutki, ułatwionego zniżką cen zboża, ilościowego zwiększenia hodowli. Szczególnie dla Polski, zajmującej do dziś dominujące stanowisko w hodowli trzody mięsnej ten rozwój nie może być obojętnym, poniewaz rozszerzenie produkcji mięsnych świń na Węgrzech i w Jugosławji może w dalszej pers-

pektywie złamać przewagę naszego towaru na rynkach zagranicznych i to nietylko w Austrji. Tak samo austrjacka produkcja trzody narażona jest z tej strony na poważne niebezpieczeństwo. To też myśl stworzenia porozumienia między krajami produkującemi, mającego na celu utrzymanie istniejącej w ostatnim dziesięcioleciu względnej równowagi produkcji i zaniechania na dalszą metę nieracjonalnych przemian w jej systemie, znalazła u austrjackich i polskich interesentów silny oddźwięk. Pierwsze rozmowy na ten temat dotyczyły narazie posunięć ze strony austrjackiej, któreby mogły w istotny sposób wpłynąć na utrzymanie dotychczasowego kursu w hodowli Jugosławji i Węgier.

Nie ulega wątpliwości, że głównym powodem zniechęcenia do produkcji trzody słoninowej w Jugosławji i na Węgrzech i silniejszego zainteresowania dla produkcji trzody mięsnej jest całkowicie zderutowanie europejskich, a głównie austrjackich rynków tłuszczowych pod wpływem niezwykle intensywnej konkurencji tłuszczów amerykańskich. W Wiedniu obserwujemy zjawisko, znane zresztą także w Polsce, wyrażające się w niemożności racjonalnej sprzedaży tłuszczu, uzyskiwanego przy uboju w kraju. Zjawisko to działa hamująco na popyt na świnie żywe a w szczególności świnie tłuszczowe. Jest to jedna z przyczyn niebywałego wprost kurczenia się obrotów żywcem na wiedeńskiej targowicy. W ostatnim okresie doszło już do tego, że za 1 kg słoniny i sadła płacą w Wiedniu cenę niższą od notowania za 1 kg żywej wagi! Depresja ta wywołana jest importem smalcu amerykańskiego, sprzedawanego po 2 szyl. za 1 kg na bardzo dogodnych warunkach kredytowych. Cena zaś tłuszczów krajowych musi się z natury rzeczy dostosować do notowań amerykańskich. Nawet i przy cenach niższych zbyt krajowych tłuszczów nie może sprostać konkurencji znakomicie standaryzowanego towaru amerykańskiego i z najwyższą trudnością znajduje nabywców, tak, że przemysł przetwórczy zmuszony jest trzymać duże ilości tłuszczu na składzie i wiązać znaczną część swych kapitałów obrotowych na dłuższy okres czasu Rozumie się, że w tych warunkach zbyt świń słoninowych dających przeciętnie do 60% tłuszczu, staje się coraz trudniejszym, straciwszy już dawno wszelką rentowność. Wyraża się to najdobitniej w stosunku cen trzody tłuszczowej i mięsnej, które wykazują anormalne wprost rozpięcie 50 do 60 groszy za 1 kg żywej wagi. Zważywszy, że tak koszta produkcji, jak transportu i uboju są w obu kategorjach trzody prawie że równe, musimy istniejące obecnie rozpięcie ceny uważać niejako za premję, która skłania producentów w Jugosławji i na Węgrzech do zaniechania hodowli świń tłuszczowych i zwrócenia się w stronę produkcji typu mięsnego.

Sytuacja na rynku tłuszczów wieprzowych jest także jedną z przyczyn katastrofalnego skurczenia się obrotów na rynkach żywej trzody, ponieważ przy deficytowych cenach tłuszczu przemysł przetwórczy musi poniesione przy sprzedaży tłuszczu straty doliczać do ceny uzyskanego z uboju mięsa. Powstaje więc nienaturalna drożyzna mięsa, która doprowadziła do znacznego bardzo zmniejszenia się spożycia.

Tak więc problem tłuszczowy w Austrji posiada dla naszego wywozu trzody podstawowe wprost znaczenie. Uzdrowienie rynku tłuszczowego w Austrji jest ze względu na nasze interesy z dwóch powodów konieczne i pożądane: przez poprawę rentowności zbytu trzody tłuszczowej można będzie zapobiec rozszerzeniu podstaw hodowli typu mięsnego w innych krajach, t. zn. zapobiec tworzeniu się konkurencji dla naszego towaru, a z drugiej strony podniesienie ceny tłuszczów krajowych w Austrji wpłynie na zniżenie ceny sprzedażnej mięsa, podnosząc spożycie mięsa wieprzowego do normalnych, niedawno jeszcze rejestrowanych rozmiarów, wskutek czego pojemność wiedeńskiego rynku znacznie się powiększy.

Z tych przesłanek wychodząc, stara się Izba Austrjacko-Polska w kooperacji z Syndykatem wysunąć problem tłuszczowy na pierwszy plan publicznej dyskusji w Austrji. Zainicjonowane w połowie czerwca rozmowy z czołowemi organizacjami rolniczemi Austrji wydały już częściowo pozytywne rezultaty, ponieważ udało się miarodajnych przedstawicieli tych kół w silniejszym niż dotąd stopniu sprawą tą zainteresować. Impulsom ze strony Syndykatu oraz Izby należy przypisać także ożywienie się akcji publicystycznej, szczególnie na łamach organu

organizacyj zawodowych mięsnego przemysłu przetwórczego.

Obecnie obowiązujące w Austrji cło na tłuszcz wieprzowy wynosi zł. kor. 3,80, która to stawka jest uwiązana w traktacie z Węgrami. Autonomiczna stawka, której górna granica również jest uwiązana, a mianowicie w traktacie z Jugosławją, wynosi zł. kor. 10,—. Jest to oczywiście ochrona zupełnie nie wystarczająca. W opisanych powyżej warunkach można przewidziane w czwartej noweli celnej podwyższenie odnośnej stawki do wysokości zł. kor. 40,— uważać za objaw rosnącego zrozumienia dla doniosłości problemu tłuszczowego w Austrji. Można oczekiwać, że tak Jugosławja jak i Węgry nie będą czyniły zbytnich trudności i na zwolnienie Austrji z uwiązania stawki się zgodzą. Wszakże podniesienie poziomu cen tłuszczu w pierwszej linji wpłynie dodatnio i ożywczo na zbyt produkowanej przez te kraje trzody tłuszczowej. Natomiast należałoby się obawiać protestów ze strony największego importera t. j. Stanów Zjednoczonych, które sprzedały Austrji w roku 1928 na 140.000 q importowanych do Austrji tłuszczów wieprzowych aż 123.000 q wartości ponad 3 milj. dolarów, zaś w r. 1929 na 177.000 q aż 165.000 q wartości 4 milj. dolarów. W obecnej chwili niepodobna przewidzieć do jakiej wysokości uda się Austrji stawkę tłuszczową podwyższyć. Przyjąwszy dla teoretycznego obliczenia pełną wysokość projektowanej nowej stawki autonomicznej otrzymujemy ochronę celną w wysokości 5,76 szyl. tj. 7,20. zł. Nie ulega wątpliwości, że amerykańscy eksporterzy bronić się będą przed stratą austrjackiego rynku zbytu i że część nowej ochrony celnej przejmą na siebie; mimo to jednak możnaby oczekiwać pewnego i to dość wydatnego podrożenia amerykańskich tłuszczów, które bez wątpienia uczyni sprzedaż krajowego tłuszczu, jakkolwiek w ograniczonym zakresie, bardziej zyskowną.

Z opisanego powyżej stanu rzeczy wynika, że uregulowanie sprawy tłuszczowej w Austrji powinno stanowić przedmiot najwyższego zainteresowania wszystkich czynników powołanych do pieczy nad naszą eks-

pansją eksportową i utrzymaniem naszej hodowli trzody na jej dotychczasowym poziomie. Zapoczątkowana przez Austrjacko-Polską Izbę Handlową na terenie wiedeńskim akcja powinna być nadal prowadzona. Akcja taka mogłaby łatwo stać się punktem wyjścia dla porozumienia tych krajów rolniczych, których wspólne interesy są w coraz wyższym stopniu zagrożone przez politykę agrarną Austrji.

K.

Przegląd zagraniczny

Czechosłowacki rynek zbożowy.

Czechosłowacja jest, jak wiadomo, krajem o bardzo wysokiej kulturze rolnej i co za tem idzie o wielkich wydajnościach z jednostki powierzchni. W roku 1928 zbiory w q z ha były następujące: Pszenica 18,6; żyto 17.9; jęczmień 19,5; owies 17. Wysokość zbiorów jest tem bardziej uderzająca że w liczbach powyższych partycypują i wschodnie połacie kraju o bardzo małych wydajnościach. Dla samych Czech — pszenica 21,5, żyto 19, jęczmień 22, owies 18,3.

Pomimo tych, dla nas tak imponujących rezultatów, Czechosłowacja nie jest krajem zbożowo samowystarczalnym. Składa się na to szereg powodów: a więc najpierw, wskutek górzystego położenia Republiki, ziemia orna stanowi tylko 42% powierzchni ogólnej (lasy 33%!), dalej ludność nierolnicza stanowi 60% mieszkańców i kraj jest zamożny wskutek czego konsumcja na głowę ludności jest bardzo wysoka. Dla porównania: — produkcja pszenicy w Polsce, wynosząca na głowę mieszkańca niewiele ponad 50 kg, jest prawie wystarczająca, Czechosłowacja produkuje na głowę około 1 q i ma gruby deficyt. Przyczem na siew wskutek małych wydajności w Polsce zużytkowuje się procentowo znacznie więcej niż w Czechach, co jeszcze tę różnicę akcentuje.

Ogólna produkcja Republiki Czechosłowackiej wynosi w tys. q*):

	żyto	pszenica	jęczmień	owies	razem
przeciętnie 1923—27 .	12.771	9.922	11.682	13.354	47.799
rok 1928	17.793	14.016	14.021	14.233	60.063
„ 1929	18.336	14.398	13.950	14.940	61.624

Rok 1928 był bardzo dobry, przewyższając znacznie przeciętną, a nawet urodzajny rok 1925. Rok 1929 dał jeszcze, nawet w stos. do 28, znaczne nadwyżki (zgórą 1.5 milj. q).

Toteż, jeżeli spojrzymy na tablicę, ilustrującą saldo przywozu i wywozu, ujrzymy obraz następujący:

Wagony:

	1928	1927	1926	1925	1924
Pszenica	29 843	33.272	21.257	16.681	24.460
Mąka pszenna . . .	17.445	17.442	21.673	26.969	35.227
Żyto	10.263	16.664	9.025	16.966	24.795
Mąka żytnia	418	354	678	3.311	1.117
Razem wag.	57.969	67.732	52.633	63.927	85.600
Wartość w mil. K.c. .	1.231	1.458	1.244	1.577	1.712

Tablica powyższa wskazuje na stałe zmniejszanie się importu, a zarazem na stopniowe wieńczenie usiłowań sfer rolniczych i młynarskich do zastąpienia przywożonej mąki ziarnem. Najjaskrawiej uwydatni to się w 1924 roku, co do którego niestety dane jeszcze opublikowane nie są. W roku tym należy jednak zanotować jedno bardzo ciekawe zjawisko. Czechosłowacja przestała być importerem żyta, co więcej (według informacji Dr. Teirabenda), wywieziono 5.600 wagonów. Nie są to wprawdzie wielkie rzeczy, jednak, przy małej pojemności żytnich rynków i tak wielkiej podaży, jak to ma miejsce obecnie, przejście nawet małego rynku odbiorczego na eksportujący jest objawem dla krajów „żytnich" nader niepomyślnym. Tymczasem Czechosłowacja lokowała swoje żyto przeważnie w krajach południowych Austrji i Italji, mając do krajów północnych utrudniony dostęp i silną konkuren-

*) Tak znaczna różnica w zbiorach w części tylko jest wynikiem zwiększenia wydajności z ha. Główna przyczyna leży w zwiększeniu powierzchni zasiewów:
powierzchnia zasiewów w 1000 ha przeciętnie 1923/27:
pszenica 619 — żyto 838 — jęczmień 695 — owies 844
powierzchnia zasiewów w 1000 ha w 1928 r.:
pszenica 755 — żyto 1004 — jęczmień 718 — owies 837

cję polsko-niemiecką. Jednakże, w razie zatkania się tamtych rynków, dalszych dobrych urodzajów i malejącej konsumcji krajowej należałoby się liczyć z wystąpieniem Czechosłowacji jako konkurenta, który, w gorszych warunkach komunikacyjnych, będzie nas bił jakością produktu i znakomitą organizacją sprzedaży. Czy jednak zjawisko nadprodukcji żyta w Czechach należy uważać za stałe. Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Z jednej strony wiadomo, że wskutek bardzo wysokich cen obszar obsiewu żytem w ubiegłych latach nieco się zwiększył, teraz zaś, wskutek ogromnej różnicy cen żyta i pszenicy (za rok 1929 99 koron i 165 koron) wszystkie możliwości zastąpienia żyta pszenicą będą wyzyskane. Pozostaną jednak, jako czynniki stałe, warunki glebowe i klimatyczne (góry), zmuszające do uprawy żyta, i jako zmienne wahanie plonów i, zaznaczam już przechodzenie z żyta na pszenicę konsumenta miejskiego.

Jęczmień jest produktem stale wywożonym zagranicę. W roku gospodarczym 28/29 wyeksportowano 8026 wagonów o wartości 146 milj. koron. Wywieziono także znaczne ilości słodu — 16.132 wagony wartości 482 milj. koron. Ilości te jednak nie wyczerpują całkowitej zdolności wywozowej Czechosłowacji, a to dlatego, że pomimo wysokiej jakości produktu i marki światowej sławy, wywóz napotyka na trudności wskutek polityki celnej i dumpingu krajów odbiorczych i konkurencyjnych. Daje się też silnie we znaki kukurydza. Do samych Czech dowieziono jej w roku 28/29 26.465 wagonów wartości 396 mil. koron, co utrudniło lokowanie jęczmienia pastewnego na rynku krajowym i tembardziej zmusiło do oglądania się na rynki zagraniczne. Ochrona celna i premje wywozowe są zdaniem sfer handlowo-rolniczych niewystarczające, przyczem uregulowanie tych kwestyj w myśl życzeń rolników napotyka na stałe i poważne trudności ze strony, będących w większości, przedstawicieli miast. Jaskrawym tego przykładem jest, pomimo usilnej propagandy, niemożność usunięcia dowozu mąki pszennej, dowozu, który jest tak szkodliwy zarówno z punktu widzenia młynarstwa jak i produkcji krajowej.

Na zakończenie parę słów o organizacji rynku zbożowego Czechosłowacji. Ruch spółdzelczy (może być mowa tylko o handlu zbożowym w ramach spółdzielczości — handel prywatny jest nieuchwytny) jest, jak wiadomo, zorganizowany na zasadach partyjnych. Istnieją więc oprócz grup narodowościowych, czeskiej, niemieckiej, polskiej i ruskiej 4 grupy polityczne: agrarjusze chrześć.-socjaliści, socjaliści-demokraci, narod.-socjaliści. W Czechach właściwych panują prawie niepodzielnie w czeskiej części agrarjusze, mając znakomicie zorganizowaną sieć placówek rolniczo-handlowych z małemi wiejskiemi filjami. Jeśli się spojrzy na mapę, to widać, że sieć ta obejmuje bez wyjątku wszystkie ośrodki i ośrodeczki wsi czeskiej. Również znakomicie jest rozmieszczona sieć młynów, w znacznej części pracujących ze spółdzielniami, lub będących ich własnością. Centralą dla tych spółdzielni jest Centrokooperatywa w Pradze. 55% ogólnych obrotów zbożem na tym terenie przechodzi przez ich ręce.

Również dobrze zorganizowana jest niemiecka część Czech ze swoją Centralą w Pradze. Na polu ekonomicznem istnieje ścisła współpraca obu organizacji, bez żadnych nieporozumień i wchodzenia sobie w drogę. Zaznaczyć należy, że centrokooperatywa jest centralą nie tylko dla swoich spółdzielni, ale i dla wszystkich central rolniczo-handlowych na terenie Czechosłowacji, jeśli nie de nomine, to de facto, dzięki świetnej organizacji, potężnym magazynom i środkom finansowym.

Na terenie Moraw obok agrarjuszów działa silna organizacja spółdzielcza partji chrześc.-socjalistycznej. Na terenie Śląska jest do zanotowania polska spółka rolniczo-handlowa „Ziemia", należąca też do Centrokooperatywy. W obrocie zbożem bierze ona udział minimalny (w roku 1929 — 5 wagonów). Słowaczyzna jest dotąd zorganizowana słabo.

Tadeusz Brudziński.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

Na międzynarodowym rynku zbożowym w ciągu pierwszej połowy sierpnia nastąpiły pewne fakty, które zdawały się zapowiadać zasadniczą zmianę w kształtowaniu się cen. iManowicie w Stanach Zjednoczonych A. P. przez dłuższy czas panowała katastrofalna posucha, jednocześnie zaczęły się rozpowszechniać wiadomości o niezwykle ujemnym wpływie tej posuchy na tegoroczne zbiory, przytem, mówiono wogóle o zbiorach, nie wyszczególniając na jakich zbożach więcej, na jakich mniej, a na jakich wcale posucha się nie odbiła. W tym samym czasie nadchodziły wiadomości o niezadawalniającym stanie zasiewów w większej części Kanady. Same przez się takie informacje musiały się odbić na nastrojach giełdowych, tembardziej, że z takich okoliczności zwykle korzysta spekulacja. To też ceny zbóż szybko poszły w górę. Jednak podłoże dla wzrostu cen nie było całkiem wystarczające, przynajmniej nie było ono wystarczającem dla radykalnej zmiany w kształtowaniu się cen. Należy sobie tylko przedstawić, że w momencie, kiedy posucha naprawdę dała się we znaki w Stanach Zjednoczonych, pszenica ozima prawie całkiem była już zebrana i rozpoczynały się żniwa pszenicy jarej i innych jarych zbóż. Należy dodać, że w zbiorach Stanów Zjednoczonych pszenica jara odgrywa mniejszą rolę. Naskutek tego nie należy przypuszczać, aby ogólna ilość zebranej pszenicy okazała się dużo mniejszą od ilości przewidywanych o parę tygodni wcześniej i zmniejszenie zbiorów wskutek posuchy nie może być na tyle znaczne, żeby wydatnie zaważyć na ogólnej produkcji światowej. To też po krótkim okresie szybszej zwyżki cen nastąpiło na rynkach amerykańskich uspokojenie i znów pojawiła się tendencja zniżkowa. Na rynkach europejskich zwyżka cen pszenicy, która rozpoczęła się niezwłocznie po zwyżce amerykańskiej, trwała jeszcze do połowy sierpnia. Dotyczy to rynków europejskich, obracających zbożem importowanem jak Liverpool i Hamburg, a także i rynku niemieckiego.

Ruch cen w ciągu wymienionego okresu i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawiał się jak następuje:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5.97	6,05	5.53
Przeciętna 1928/1929r.	4,40	4.87	4,96	4,98	5,21	5.38	4 98
12 — 17. VIII 1929 r.	4,80	5,22	5,68	5,24	5,87	5,28*	5,17*
1930 r.							
14—19 VII	3,30	3,52	4,03	3,80	6,94	5,65	5,43
21—26	3.30	3.58	4,04	3.88	6,98	5,30	4.60
28— 2 VIII	3,19	3,48	4,01	3,76	6,72	4,12*	3,81*
4— 9	3.44	3,79	4,15	3,91	5.90	3.72*	3,60*
11—16	3.35	3,66	4.23	3,92	5,94	3.48*	3,59*

*) Pszenica nowa.

Jak widzimy, chwilowa poprawa cen prędko się załamała, co jest zupełnie zrozumiałe wtedy, gdy niema jeszcze całkiem realnych podstaw dla radykalniejszych zmian konjunkturalnych. Co się tyczy rzeczywistej sytuacji w zbiorach, to poza tem, cośmy wymienili wyżej odnośnie Stanów Zjednoczonych i Kanady oraz poza obliczeniami, podawanemi przez nas w poprzednim przeglądzie, nic nowego dodać nie jesteśmy w stanie. Szacowania Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie oraz prywatne stwierdzają, że w Europie kraje zachodnie i południowe prawdopodobnie dadzą zbiór mniejszy od zeszłorocznego, zato w krajach Europy środkowej i przypuszczalnie wschodniej zbiory pszenicy mogą być większe. W sumie urodzaj w krajach europejskich będzie nawet raczej wyższy, niż niższy, od zeszłorocznego. Wogóle o ile w stanie zasiewów w Kanadzie, w ostatnim czasie nie nastąpiło dalsze pogorszenie, zbiory półkuli północnej będą się niewiele różniły od zeszłorocznych, chyba, że jakaś niespodziana, a dotkliwa klęska zasiewów w Kanadzie może nasze rozumowania obalić. Na półkuli południowej w Australji zapowiada się urodzaj rekordowy, jakiego tam jeszcze nigdy dotąd nie było.

Ruch cen żyta w opisanym okresie kształtował się bardzo podobnie do ruchu cen pszenicy. Na rynku amerykańskim zaznaczyła się zwyżka na początku miesiąca sierpnia, poczem ku połowie tego miesiąca nastąpiło obniżenie się cen. Na rynku berlińskim od drugiej połowy lipca trwa powolna zwyżka cen.

Ruch cen żyta na rynkach międzynarodowych w ciągu miesiąca sierpnia i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawiał się następująco:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westnern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4,44	4,97	—	5,86	4,91	4,75
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,87	3,63
12 — 17. VIII 1929 r.	4,13	4.66	4,37	4.56	3,06	3,03*
1930 r.						
14—19 VII	—	2,40	—	4,17	2,27	2,10
21—26	2,41	2.68	—	4,01	2,30	2,23
28— 2 VIII	2,52	2,60	—	3,82	2,09	2,20
4— 9	2.49	3.00	—	3,83	2,14*	2,28*
11—16	2.54	2.81	—	3,86	2,19*	2,40*

Co do stanu produkcji żyta sprawa przedstawia się znacznie prościej niż dla pszenicy, gdyż na stan zapasów przedewszystkiem wpływa urodzaj w krajach Europy środkowej i naturalnie w Europie wschodniej, o ile ona wchodzi w zakres konjunktur rynku międzynarodowego. Otóż, w krajach europejskich należy przypuszczać — zbiory tegoroczne będą się niewiele różniły od

*) Żyto nowe.

zeszłorocznych i ogólny stan zapasów żyta na rynku międzynarodowym będzie na początku bieżącej kampanji zbożowej niewiele się różnił od stanu na początku ubiegłej kampanji zbożowej.

Co się tyczy kształtowania cen na rynkach europejskich, to w Estonji i Łotwie, w związku z nowemi ustawami o obrocie zbożem, nastąpiło pewne wzmocnienie konjunktury; w krajach zaś skandynawskich na rynku zbożowym panuje zupełny spokój. Tak samo niewyraźna tendencja panuje na rynku austrjackim i w Czechosłowacji.

Na polskim rynku zbożowym w dalszym ciągu możemy zanotować stwierdzone już w poprzednim okresie szybkie obniżanie się cen pszenicy. Obniżanie się to jest związane ze zjawieniem się na rynku pszenicy nowej i prawdopodobnie również jest związane z faktem wysokiego poziomu cen pszenicy (przynajmniej w porównaniu do innych rynków), do którego one doszły, w końcu ubiegłego roku gospodarczego. W cenach żyta możemy stwierdzić naodwrót pewne polepszenie, chociaż zwyżka ta nie jest dotąd zbyt wielka. Nie jest wykluczone, że to polepszenie sytuacji wiąże się ze sprawą nowej umowy zbożowej polsko-niemieckiej. Stosunek cen pszenicy i żyta między między sobą jest w chwili obecnej normalniejszy, szkoda tylko, że poprawa stosunku dokonała się nie wskutek wydatnego podniesienia cen żyta, a głównie dzięki obniżeniu cen pszenicy.

Ruch cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym w ciągu miesiąca sierpnia i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawiał się następująco:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,80	49.24	43,77	42,36
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
12 — 17. VIII 1929 r.	47,00*	46,00*	27,25	26,94*
1930 r.				
14—19VII	50,31	48,33	20,19	18,67
21—26	47,13	40,92	20,50	19,82
28—2VIII	36,67*	33,92*	18,56	19,58
4— 9	33,13*	32,00*	19,06*	20,31*
11—16	31,00*	31,92*	19,50*	21,40*

Ceny jęczmienia w omawianym okresie poprawiły się na rynku berlińskim. Poprzednio przez kilka tygodni brak było nawet notowań cen jęczmienia browarnianego na rynku niemieckim. Ceny owsa na rynku amerykańskim kształtowały się równolegle do cen pszenicy i żyta. Na giełdzie berlińskiej daje się zauważyć tak, jak i dla żyta, powolne podnoszenie się poziomu cen. Dla obu tych zbóż wskutek prawdopodobnego zmniejszonego urodzaju w Europie oraz, ponieważ w Ameryce północnej zboża jare musiały ucierpieć od posuchy, należy przypuszczać możliwość trwalszej zwyżki cen. Rzeczą jest jednak naturalną, że ceny poszczególnych zbóż są między sobą dość uzależnione i radykalna poprawa stosunków może nastąpić tylko równocześnie dla wszystkich ważniejszych zbóż.

*) Zbiory nowe.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na giełdach zagranicznych w ciągu miesiąca sierpnia i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawia poniższa tablica:

Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 1928 r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5,45	4,67	4,21
Przeciętna 1928 1929 r.	5,27	3,96	3,82	3.39	4.77	3,92	3,55
12 — 17 VIII 1929 r.	5,31	3.35	3,28*	3,08	4,30	2,98	2,87
1930 r							
14—19VII	4,72	2,66*)	2,19	2,54	4,27	2,64	2,49
21—26	—	2,64*)	2,31*)	2,55	4,28	2,64	2,51
28—2VIII	—	2,64*)	2,50*)	2 51	4.35	2,64	2,46
4— 9	4.53	2,92	2.87	2,86	4,44	2,53	2,47
11—16	5.21	2,96	3.00	2,80	4,45	2,42	2,62

Na polskim rynku zbożowym dopiero ostatnio zaczęto notować ceny jęczmienia browarnianego. Ceny te w ostatnim tygodniu zaczęły się nieco poprawiać. Co się tyczy cen owsa, to w kształtowaniu ich widzimy rozbieżność. Wtedy gdy w Warszawie stwierdzamy obniżanie się ceny, w Poznaniu, od trzech blisko tygodni ruch zwyżkowy. Naogół należy przypuszczać, że kształtowanie się ceny na giełdzie poznańskiej bardziej realnie odpowiada teraźniejszym warunkom pod względem stanu produkcji i t. d. W każdym bądź razie, obecnie nie należy się spodziewać dalszej zniżki ceny owsa.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na polskim rynku zbożowym w ciągu pierwszej połowy sierpnia oraz w zestawieniu z poprzedniemi okresami przedstawia się jak niżej:

Ceny za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 — 1928 r.	44.89	41,59	41,63	37.50
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
12 — 17. VIII 1929 r.	29.81	29,19*)	26,50	25,50
1930 r.				
14—19VII	23,64*)	19 50	23,50	21,83
21—26	23.50*)	20,58*)	23.50	22,33
28—2VIII	23,50*)	22,25*)	23,50	21,30
4— 9	26,00	25 50	22.50	22,92
11—16	26,33	26.67	21.50	23,30

Jak widzimy, do żadnych poważniejszych zmian w kształtowaniu się cen w ostatnim czasie nie doszło; w najbliższej zaś przyszłości na to kształtowanie najprawdopodobniej będą wpływać raczej przedewszystkiem nowe zarządzenia ustawodawcze lub też administracyjne, wydane przez poszczególne państwa w coraz to większej liczbie.

Edward Szturm de Sztrem.

*) Jęczmień przemiałowy.

Eksport i rynki zbytu trzody chlewnej.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Austrja.

Wiedeń, 5 sierpnia. Dowóz świń mięsnych z Polski wynosił 7.193 szt. na 10.530 szt. ogólnego spędu świń mięsnych. Płacono za świnie mięsne polskie zł. 2,14 do 2.90, za tłuszczowe zł. 2,14—2,20. W stosunku do poprzedniego tygodnia nastąpiła ogólna zwyżka cen o 7—12½ gr. na 1 kg.

Wiedeń, 12 sierpnia. Na ogólną ilość 10.737 sztuk świń mięsnych dostarczono z Polski 7.474 szt. Za świnie mięsne polskie uzyskiwano zł. 2.08—2.83, za świnie tłuszczowe zł. 2,14—2,20. Ceny spadły o 7—12½ gr. na towarze mięsnym, jak również o 7 gr. na towarze tłuszczowym gorszej jakości.

Czechosłowacja.

Praga, 4 sierpnia. W ciągu ubiegłego tygodnia dostarczono z Polski 5.175 szt. świń do Pragi i 529 szt. na prowincję, czyli razem 5.994 szt., a więc o 1.800 sztuk więcej niż w poprzednim tygodniu. Przy zwiększonej podaży ceny spadły o 10½—21 gr. Płacono za towar lekki polski zł. 2.37—2.59, za towar ciężki zł. 2,16—2,37.

Praga, 11 sierpnia. Dowóz świń z Polski wykazał dalszy wzrost o 400 szt. Dostarczono do Pragi 5.493 szt., na prowincję 907 szt., czyli razem 6.400 szt. Ceny uległy również dalszej zniżce o 2½—8 gr.. Płacono za towar polski lekki zł. 2,30—2.56, za towar ciężki zł. 2,19—2,37.

Anglja.

Londyn, 8 sierpnia. Z Polski do Anglji przybyło 3.546 balotów bekonów. Dowóz polski zmniejszył się znacznie w ciągu ostatnich kilku tygodni, skutkiem niskich cen oraz z powodu żniw. Płacono za bekon polski sh 70—78 za Cwt. = 50.8 kg.

B. RYNKI KRAJOWE.

Warszawa, od 10. VIII.—18. VIII.

	Spęd	Ceny		
bydła	1003	1,00	1,40	za 1 kg. ż. w.
		1,70	2 50	„ b. „
cieląt	796	1,70		„ ż. „
		1,80	3 00	„ b. „
świń	2812	1,82	2.07	„ ż. „
		2.35	2,50	„ b. „

Lwów, od 9. VIII.—16. VIII.

	Spęd	Ceny		
bydła	341	0,80	1.35	za 1 kg. ż. w.
		1,55	2,20	„ b. „
cieląt	582	1,15	1.20	„ ż. „
		1,60	2.30	„ b. „
świń	—	2,10	2.40	„ ż. „
				„ b. „

Sosnowiec, od 11. VIII.—16. VIII. Spęd 1.429 sztuk

	Spęd	Ceny
Trzoda chlewna	1.429	170 — 2 25 za 1 kg. ż. w.

Mysłowice, od 9. VIII—14. VIII.

	Spęd	Ceny		
buhaje	123	0.95	1.10	za 1 kg ż. w.
woły	38	0.92	1.20	„
krowy	843	0.92	1.20	„
jałówki	163	0.98	1.23	„
cielęta	231	1.00	1.20	„
świnie	1951	a) 2.20	2.29	„
		b) 2.10	2.19	„
		c) 2.00	2.09	„
		d) 1.90	1.99	„
		e) 1.70	1.89	„

Kraków, 9. VIII. — 14. VIII.

	Spęd	Ceny		
buhaje	140	0,93	1,38	za 1 kg ż. w
woły	182	1,02	1,48	„
krowy	91	0.73	1,36	„
jałówki	94	1,00	1.39	„
cielęta	656	1,00	2,00	„
owce				„
barany				„
świnie	911	1,80	2.40	„
świnie bite		2 35	2.71	„ b. w.

I. Bydło: Poznań, dnia 12 sierp. 1930 r.

	spęd	ceny	
A. Woły	91		
1. Pełnomięsiste, wytuczone		100	110
2. Mięsiste, tuczone młodsze		—	—
B. Buhaje	195		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		122	128
2. Tuczone, mięsiste		114	120
C. Krowy	309		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		122	130
2. Tuczone, mięsiste		110	120
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		80	90
4. Miernie odżywione		60	70
D. Jałowice			
1. Wytuczone, pełnomięsiste		128	136
2. Tuczone, mięsiste		118	124
3. Nietuczone		108	114
4. Miernie odżywione		90	100
E. Młodzież			
1. Dobrze odżywione		86	90
2. Miernie odżywione		78	84
F. Cielęta	600		
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		160	176
2. Tuczone cielęta		150	158
3. Dobrze odżywione		136	146
4, Miernie odżywione		100	130
II. Owce	379		
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		140	150
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		120	134
III. Świnie (tuczniki)	2025		
1. Pełnom. od 120-150 kg. ż. w.		192	196
2. „ 100-120 „		184	190
3. „ 80-100 „		178	182
4. Mięsiste ponad 80 „		170	176
5. Maciory późne kastraty		160	168
6. Swinie bekonowe		178	182

Przebieg targu normalny.

W okresie sprawozdawczym (pierwsze 2 tygodnie sierpnia) daje się zauważyć tendencja zniżkowa na nierogaciznę. Wobec tego, że z końcem sezonu letniego podaż zacznie wzrastać ceny ulegną prawdopodobnie dalszej zniżce. Już obecnie pokazuje się na targach znacznie więcej towaru i ceny ulegają wahaniom głównie w zależności od konjunktury w Wiedniu i Pradze.

Tendencja na bydło naogół lepsza i ceny wykazują tendencję zwyżkową. Wobec zawarcia umowy weterynaryjnej z Włochami, zaczyna się eksport bydła do Włoch. Wpłynie on niewątpliwie korzystnie na podniesienie cen na rynkach krajowych. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie od dn. 8. VIII. do dn. 23. VIII tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, dopiero w ostatnich dniach omawianego okresu większość dewiz nieco zyskała na kursie. Wyraźniej zwyżkowały w dn. 21. VIII. dewizy na New York, a to zarówno czek jak i kabel, w dniu następnym wszakże na kursie nieco straciły. Naogół obroty dewizami nieznaczne, zapotrzebowanie pokrywał niemal wyłącznie Bank Polski, przy nikłym udziale innych banków.

Kursy dewiz w czasie od dn. 8. VIII. do dn. 23. VIII. wahały się w następujących granicach: Belgja 124,72 do 124,58; Gdańsk 173,48—173,50—173,48; Holandja 359,20—359,05—359,00; Hopenhaga 238,92—238,98; Londyn 43,93—43,41; New York czek 8,90—8,904—8,903, kabel 8,910—8,914—8,913; Paryż 35,05—35,05½; Praga 26,42—26,44; Sztokholm 239,79—239,52—239,59; Szwajcarja 173,28—173,33—173,30; Wiedeń 125,95—125,90 do 125,92; Italja 46,68—46,69.

W obrotach międzybankowych notowano Berlin w granicach 212,93—212,80—212,88. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy wahał się w granicach 8,889 do 8,886—8,89; rubel złoty 4,62—4,61½.

Na giełdzie papierów procentowych obroty niewielkie. W ciągu omawinego czasokresu bez zmian notowano 8% listy zastawne i 8% obligacje Banku Gosp. Kraj. oraz 8% listy zast. Państw. Banku Roln. po 94% ich wartości nominalnej. Podobnież bez zmian notowano 7% listy zastawne i obligacje Banku Gosp. Kraj. oraz 7% listy zastawne Państw. Banku Roln. po 83,25% nominaln. 8% dol. listy zastawne Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie notowano po 89,00—88,00% nominaln., takież listy zastawne 7% po 76,50. 8% złotowych listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie w ciągu okresu sprawozdawczego na giełdzie warszawskiej nie notowano.

Na giełdzie w Poznaniu 8% dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego wahały się w granicach od 96—97½% wartości nominalnej, zaś 8% dolarowe listy Ziemstwa stopniowo amortyzowane notowano po 94—93½—92½. 6% listy żytnie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 22½—22¼ złot. za 1 q. żyta.

Giełda lwowska notowała 8% dolarowe listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie po 79½—80½ ich wartości nominalnej.

Podatki.

Zwolnienie cukrowni od podatku obrotowego od sprzedanych plantatorom nowozów sztucznych.

„Począwszy od 1 stycznia 1930 r. cukrownie nie będą pociągane do opłaty podatku od obrotu od sprzedaży nawozów sztucznych plantatorom, o ile na sprzedażach tych nie osiągają one zysku i nie doliczają do cen nabycia nawozów sztucznych własnych kosztów handlowych". (Okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. V. 4292/30).

W swoim czasie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że cukrownia, zajmująca się sprzedają węgla, nawozów sztucznych lub nasienia buraczanego dla plantatorów, winna wykupić odrębne świadectwo przemysłowe na handel towarowy jedynie w tym wypadku, gdy na powyższych sprzedażach osiąga zysk, względnie, gdy do cen, wyłożonych na zakup powyższych towarów, dolicza swoje koszta handlowe. Tem samem zwolnione zostały od wykupienia świadectw przemysłowych te cukrownie, które na powyższych tranzakcjach nie osiągają zysku, ani też do ceny nabycia nie doliczają swoich własnych kosztów handlowych.

Ulga powyższa dotyczyła jednak wyłącznie świadectw przemysłowych, nie odnosiła się zaś do podatku od obrotu, który cukrownie od sprzedaży nasion, nawozów sztucznych i węgla opłacać musiały. Prócz więc strat w postaci poniesionych kosztów handlowych, cukrownie ponosiły i dalsze straty w postaci podatku obrotowego, mimo, że zysku nie osiągały.

Taki stan rzeczy zniechęcał cukrownie do zajmowania się powyższemi dostawami, co w konsekwencji mogłoby się odbić ujemnie na kulturze rolnej i spowodować skutki niekorzystne dla rolnictwa. Biorąc powyższe względy pod uwagę, Ministerstwo Skarbu zarządziło, na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, aby począwszy od 1 stycznia 1930 r. cukrownie nie były pociągane do opłaty podatku od obrotu od sprzedaży nawozów sztucznych, o ile na sprzedażach tych nie osiągają one zysku i nie doliczają do cen nabycia nawozów sztucznych własnych kosztów handlowych. Jednak ulga powyższa nie będzie stosowana z urzędu. Wymiar podatku od obrotu będzie dla cukrowni dokonany zgodnie z obowiązującemi przepisami ustawowemi, a dopiero na skutek podania cukrowni podatek od obrotu, przypadający od cukrowni od sprzedaży nawozów sztucznych plantatorom, będzie umarzany przez Izby Skarbowe na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Wartość czynszowa zakładów fabrycznych w związku z kwestją podatku od nieruchomości.

Ciekawe orzeczenie wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie stosowania podatku od nieruchomości zakładów fabrycznych i zakładów przemysłowych. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924 r., celem ustalenia wysokości podatku od nieruchomości na zakłady fabryczne (przemysłowe), ma być obliczona wartość czynszowa danej nieruchomości fabrycznej. To obli-

czenie dokonywa się na zasadzie przepisów § 6 powyższego rozporządzenia, o ile stanowiący ogólną zasadę ustalenia podstawy wymiaru tego podatku. § 5 rozporządzenia nie będzie mógł mieć zastosowania, to znaczy o ile obliczenie wartości czynszowej według zasad tego paragrafu będzie, jak się rozporządzenie wyraża, „niemożebne". To określenie „niemożebne" wymagało autorytatywnej wykładni, jak powinno być rozumiane: czy w znaczeniu „niemożebności" objektywnej, czy subjektywnej. Płatnicy podatku od nieruchomości fabrycznej uważają, że obliczenie wartości czynszowej takiej nieruchomości jest objektywnie niemożliwe, bo na nieruchomość fabryczną składa się nietylko sam budynek, ale i wszystkie przynależności i urządzenie wewnętrzne, podczas gdy — jak z ustaw logicznie wywnioskować należy, podatek od nieruchomości ma obciążać sam budynek, czyli za podstawę wymiaru tego podatku winna być wzięta wartość czynszowa budynku, co w oderwaniu od przynależności i wewnętrznego urządzenia nie da się uskutecznić.

Spór, na podstawie tej wykładni powstały między płatnikiem, a władzą skarbową, rozstrzygnął N. T. A., że prawodawca mógł mieć na myśli nie niemożliwość objektywną, lecz niemożliwość, wynikającą z faktycznych w konkretnym wypadku stosunków miejscowych, jak np. w pierwszej linji z braku materjału porównawczego dla ustalenia sumy czynszu, stosowanej dla danego objektu. Tę intencję ustawodawcy wykonkludował N. T. A. ze słów § 6: „jeżeli za podstawę wymiaru podatku od pewnej kategorji niewynajmowanych nieruchomości (fabryk, teatrów, willi, łaźni i t. d.) nie może być przyjęta suma czynszu z powodu niemożebności jej ustalenia", widząc w tym zwrocie tylko warunkową wolę ustawodawcy stosowania tego paragrafu i odstępowania od § 5 rozporządzenia, wynikającą z warunkowego tylko uznania niemożliwości ustalenia sumy czynszu.

Mylnem jest — zdaniem N. T. A. — zapatrywanie płatnika, że podatek od nieruchomości fabrycznej winien obciążać jedynie sam budynek, względnie jego wartość czynszową. N. T. A. uznał na podstawie brzmienia § 1, w związku z § 6 powołanego wyżej rozporządzenia, że ustawodawca pod pojęcie nieruchomości podciąga nietylko sam budynek, lecz również jego trwale z nim związane przynależności, skoro mówi nie o budynkach fabrycznych, lecz o fabrykach, a więc o budynkach wraz z odpowiedniem urządzeniem. Ze względu i na tę także interpretację przepisów ustawy rozumienie płatnika o bezwzględnej niemożności ustalenia wartości czynszowej nieruchomości fabrycznej na podstawie § 5 rozporządzenia jest fałszywe.

W związku z tem orzeczeniem N. T. A. ustanowił następującą **zasadę prawną:**

„Pod pojęcie nieruchomości w rozumieniu § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924 r., poz. 523 Dz. Ust. podpada nietylko sam budynek fabryczny, lecz także związane z nim przynależności, między innemi urządzenia fabryki". (Orzeczenie N. T. A. do L. rej. 2566/27).

Ustawodawstwo.

Nadzór nad parcelacją w idealnych częściach

Właściciel majątku Łętownia (pow. Przemyśl) Leon ks. Sapieha zakwestjonował prawo opłaty za nadzór nad parcelacją gruntów tego majątku, wydzielonych tylko w idealnych częściach, nie oznaczonych na gruncie i nie podzielonych między nabywców. Parcelacja ta bowiem w idealnych częściach dokonana została, a raczej projekt parcelacyjny wykreślał tę parcelację w idealnych częściach w związku z postępowaniem scaleniowem, które wdrożone zostało dla tej wsi i w którem to postępowaniu już uwzględnione i załatwione zostały wszystkie czynności, związane z parcelacją, nawet z wymienieniem każdego poszczególnego nabywcy. W danym wypadku chodzi właściwie o przeniesienie prawa własności większego obszaru gruntowego, które nie wymaga żadnego nadzoru ze strony władzy. Jeżeli jeszcze jakiś cząstkowy nadzór będzie potrzebny, to dopiero przy ostatecznej komasacji gruntów, w której dokonany zostanie podział nabytego obszaru i przydzielenie poszczególnych działek między nabywców. Pozatem ks. Sapieha stał na stanowisku, że opłata za nadzór nad parcelacją w zasadzie należy się tylko od instytucyj, prowadzących przedsiębiorstwo parcelacji ziemi, a względem osób prywatnych, prowadzących parcelację, może być stosowana tylko analogicznie.

O. U. Z. w Krakowie i Ministerstwo Reform Rolnych przeciwstawiły temu zakwestjonowaniu swój punkt widzenia, streszczający się w tem, że parcelacja w wydzielonych, czy w niewydzielonych częściach jest parcelacją w jednakiem znaczeniu po myśli ustawy, że parcelacja w niewydzielonych częściach, czyli grupowe nabycie majątku jest — według określenia ustawy — parcelacją tylko uproszczoną, wyraźnie przewidzianą w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o reformie rolnej, która to parcelacja ma zazwyczaj zastosowanie przy scalaniu gruntów, połączonem z upełnorolnieniem gospodarstw scalonych. Każda zaś parcelacja, bez względu na jej formę i przez kogo jest prowadzona, podlega ustawowej opłacie za nadzór.

Stanowisko to podzielił w zupełności N. T. A., który uzasadnił je w następujący sposób: Art. 61 p. 1 ustawy o wykonaniu reformy rolnej głosi, iż właściciele nieruchomości ziemskich winni przed przystąpieniem do parcelacji uzyskać każdorazowe zezwolenie właściwego O. U. Z., które to zezwolenie może zawierać zastrzeżenia tam wymienione. Przepis ten nie robi różnicy między parcelacją w niewydzielonych częściach. Nawet art. 48 p. 2 ustawy przewiduje wprost wydanie rozporządzenia wykonawczego o uproszczeniach parcelacji przy wykonywaniu jej w toku postępowania scaleniowego. Takie rozporządzenie ogłoszone też zostało 25-go sierpnia 1926 r. i dozwala w § 1 i 2 zawierać umowy, dotyczące gruntów, oznaczonych w idealnych częściach sprzedawanej nieruchomości, jeśli parcelowane grunty przeznaczone są na upełnorolnienie gospodarstw scalanych. O taką umowę właśnie w tym wypadku chodzi. Ponieważ zaś władze ziemskie zezwolenia na zawieranie takich umów wydawać mogą z zastrzeżeniami, więc jest rzeczą logiczną, że muszą wykonywać nadzór w tym kierunku, czy ich zastrzeżenia są przestrzegane.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut, że nie ma podstawy do pobierania opłaty tam, gdzie nadzór faktycznie nie jest

wykonywany, mianowicie tam, gdzie kwestja przydziału obszarów i kwalifikacji nabywców już została z góry przesądzona, to na zarzut ten odpowiedzieć należy, że przepis art. 62 p. 2 ustawy, który mówi o tej opłacie, nie przewiduje żadnego wyjątku, ani zastrzeżenia co do ogólnej zasady. Art. zaś 65 p. 5 ustawy mówi wyraźnie, że opłata z art. 62 p. 2 ma zastosowanie przy parcelacji wykonywanej przez właścicieli prywatnych, też bez żadnego zastrzeżenia co do ogólnej zasady. Z tych względów wymaganie zakwestjonowanej opłaty jest uzasadnione w ustawie.

Orzeczeniu temu nadał N. T. A. ogólne znaczenie w ustanowieniu następującej zasady prawnej:

„Opłata za nadzór nad parcelacją, o której mowa w art. 62 p. 2 i w art. 65 p. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28grudnia 1925 poz. 1 Dz. U. z r. 1926, należy się nietylko przy parcelacji samoistnej, lecz również przy parcelacji uproszonej, o której mowa w art. 48 p. 2 tejże ustawy“. (Orzecz. N. T. A. w sprawie L. rej. 368/27).

Polityka handlowa.

Produkcja i eksport raków z Polski.

W polskim rybactwie śródlądowym jedną z główniejszych pozycyj wywozowych stanowią raki. W ostatnich 5-ciu latach wartość wywozu tego wynosiła przeciętnie 650 tys. zł. rocznie, daje to około 20 proc. ogólnej wartości eksportu ryb z Polski.

Konsumpcja wewnętrzna raków jest bardzo mała i według obliczeń fachowców nie przekracza 1% ogólnego rocznego połowu. Cała zatem nasza produkcja raków przeznaczona jest na wywóz, przyczem prawie cały eksport kieruje się do Niemiec. W ostatnich latach wywieziono z Polski do Niemiec od 90% do 98% rocznych połowów. Niemcy zatem w imporcie naszych raków zajmują dominujące stanowisko.

W I-szym półroczu rb. wyeksportowaliśmy 637.700 sztuk raków na sumę 89.000 zł. (Iskra).

Komunikacje i transport.

Ulgowa taryfa za przewóz nieczyszczonego spirytusu eksportowego.

„Rektyfikacje, wykupujące transporty nieoczyszczonego spirytus eksportowego, winny wymagać od kolei zastosowania prawidłowego obliczenia przewoźnego według zniżonych stawek taryfy wyjątkowej G. 13, ogłoszonej na stronicy 98 cz. II zeszytu 1-go taryfy towarowej Polskich Kolei Państwowych“ (okólnik zewnętrzny Nr. 9/III Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego).

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłosiła nader doniosły dla rektyfikacji okólnik treści następującej:

Spirytus eksportowy, wywożony zagranicę, korzysta od dnia 1. X. 1929 r. ze zniżonych stawek przewozowych według taryfy wyjątkowej G. 13, ogłoszonej na str. 98 cz. II zeszytu 1-go taryfy towarowej P. K. P. Stosownie do uzupełnienia do tej taryfy, ogłoszonego w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 10 10 z 1930 r. dodatek IV — od dnia 1. IV. 1930 stawki przewozowe taryfy wyjątkowej G. 13 stosują się i do przesyłek spirytusu nieoczyszczonego eksportowego, przysyłanego do rektyfikacji celem oczyszczenia.

W związku z powyższem gorzelnie, wysyłające spirytus nieoczyszczony eksportowy, otrzymały polecenie prawidłowego deklarowania na listach przewozowych przesyłek spirytusu nieoczyszczonego eksportowego, jak również żądania zastosowania taryfy wyjątkowej G. 13.

Pomimo wypełnienia przez gorzelnie wymaganych warunków, poszczególne stacje pobierają za przewóz wyżej wzmiankowanego spirytusu taryfę normalną, wobec czego Dyrekcja Państw. Mon. Spirytusowego, podając powyższe do wiadomości, zarządza, aby rektyfikacje, wykupujące transporty spirytusu eksportowego wymagały od kolei zastosowania prawidłowego obliczenia przewoźnego według stawek taryfy wyjątkowej G. 13.

O wypadkach odmowy ze strony stacyj kolejowych stosowania taryfy wyjątkowej należy niezwłocznie zawiadamiać Wydział III. Dyrekcji Państw. Mon. Spirytusowego.

Okólnik powyższy został wystosowany nietylko do rektyfikacyj państwowych, lecz i prywatnych, wobec

czego również i te ostatnie w razie odmowy ze strony władz kolejowych stosowania ulgowych stawek wyjątkowej taryfy, winny zawiadamiać o tem Wydział III. D. P. M. S.

Varia.

Działalność Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie w r. 1929.

Sprawozdanie fabryki chorzowskiej za 1929 r. zawiera obfite dane, ilustrujące rozwój tej placówki mimo niesprzyjających okoliczności, spowodowanych kryzysem w rolnictwie.

Sytuacja przemysłu azotowego w 1929 r. kształtowała się na całym świecie niejednakowo w przeciągu całego okresu, podczas gdy bowiem początek roku był pomyślny i przyniósł rozrost produkcji światowej — pogłębiający się kryzys w rolnictwie, odbiorcy nawozów azotowych, pociągnął za sobą załamanie się tendencji przy końcu roku. To też, aczkolwiek ogólne dane za 1928/29 r. wykazują wzrost wyprodukowanego na całym świecie azotu (2.113.000 tonn wobec 1.844.000 tonn w 1927/28 r.), koniec 1929 r. był świadkiem ogólnego sztucznego obniżenia produkcji.

Rok 1929 przyniósł uruchomienie nowych wytwórni syntetycznych związków azotowych w Mościcach i Chorzowie, jak również — nowych instalacyj w Wyrach i Knurowie. Dla Chorzowa był to rok rekordowy, gdyż w stosunku do 1928 r. produkcja wzrosła o przeszło 11%. Zbyt również się zwiększył, aczkolwiek koniec 1929 r. był pod tym względem znacznie gorszy z uwagi na sytuację rolnictwa.

Zmniejszenie się zbytu pociągnęło za sobą zapełnienie składów, a następnie konieczność ograniczenia produkcji i robocizny. To ostatnie załatwiono drogą wprowadzenia t. zw. świętówek.

Produkcję w 1929 r. w porównaniu do lat poprzednich ilustruje poniższe zestawienie:

	1927	*1928*	*1929*
Azotniak w produkcie — tonn	143.150	153.360	163 320
Azotniak - w tonnach związ. azotu	31.180	33.590	35.610
Amoniak syntetyczny—w t zw. az.	—	—	2.090
Ogółem—w tonnach zw. az.	31.180	33 590	37.700

Inne gałęzie produkcji rozwijały się również pomyślnie; ilustruje to poniższe zestawienie (w tonnach):

		1927	*1928*	*1929*
Saletra amonowa w produkcie		14 169	3.005	5.612
Saletra nitrofos „ „		2.182	9.562	15.400
Saletra sodowa „ „		917	312	655
Woda amonjakalna	NH_3	7.888	3.511	3.272
Kwas azotowy	HNO_3	13 657	7.525	11.300
Tlen	m^3	407.460	544.654	674.596

Liczba robotników wynosiła w 1929 r. przeciętnie 2.866, podczas gdy w 1928 r. sięgała 2.479.

W oddziałach, przeznaczonych do produkcji azotniaku, przypadała na każdą przeprowadzoną dniówkę następująca ilość związanego azotu (w kg. N):

1927 . . . . 79.5
1928 . . . . 87.9
1029 . . . . 91.9

W połowie roku uruchomiono instalację do produkcji amonjaku syntetycznego o wydajności 20 tonn NH_3 na dobę.

Sprzedaż produktów chorzowskich łącznie z eksportem ilustruje poniższe zestawienie (w tonnach):

		1926	*1927*	*1928*	*1929*
Azotniak w produkcie		97.400	109.000	106.830	137.617
Saletra amonowa w produk.		12.814	12.941	6.347	4.993
Saletra „Nitrofos" „		163	2.203	8.146	11.891
Saletra sodowa „		732	898	333	596
Woda amoniakowa	NH_3	2.233	1.402	208	136
Kwas azotowy	HNO_3	884	900	638	855
Tlen	m^3	271.000	340.000	478.000	585.000

II Targi Północne w Wilnie od 14 do 28 września rb.

Rozpoczął się ostatni okres przygotowań do zapowiedzianych na 14 września drugich Targów Północnych w Wilnie. Targi obejmują całokształt sztuki ludowej i przemysłu ludowego według poszczególnych regjonów od Wilna po wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej. Targi będą obejmowały szereg działów, m. in. dział rolniczy z uwzględnieniem produkcji roślinnej i zwierzęcej, specjalnie lniarstwa, rybołóstwa, leśnictwa itd. Targi mieścić się będą w istniejącym głównym pawilonie, a dalej stanie szereg pawilonów różnych firm. Zajęty również ma być gmach szkoły im. Dmochowskiego, parter wydziału sztuki, a monopole państwowe zajęły budynek teatru Letniego.

Konkurs na temat: „Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni".

Pragnąc pogłębić nurt intellektualnego zainteresowania sprawą morską, oraz skierowania młodych ekonomistów ku pierwszorzędnym zagadnieniom gospodarczym, powstającym przy rozbudowanie portu i miasta Gdyni, Instytut Bałtycki w Toruniu ogłasza konkurs na pracę naukową z dziedziny problemów morskich.

Instytut Bałtycki porozumiał się z pierwszorzędnymi znawcami i kierownikami życia gospodarczego w Polsce i uwzględniając obecny stan i potrzeby naszej polityki morskiej, zdecydował skierować powszechną uwagę na „Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni", ogłaszając na ten temat wielki konkurs prac naukowych. Doceniając doniosłe znaczenie rozwoju Gdyni w życiu przemysłowem Polski, szereg instytucyj gospodarczych zaofiarował pomoc w sfinansowaniu konkursu, wskutek czego Instytut jest w stanie przeznaczyć dwie nagrody dla najlepszych prac: w wysokości 10.000 zł. oraz 5.000 zł., oprócz tego deklaruje gotowość nabycia dalszych trzech odznaczonych prac, płacąc autorowi po 1.000 zł.

W skład Sądu Konkursowego wchodzą następujące osoby: Prof. Ludwik Krzywicki, prof. Adam Krzyżanowski, prof. Jerzy Loth, prof. Bolesław Miklaszewski, prof. Stanisław Nowakowski, dr. Stanisław Wachowiak i dyrektor Instytutu Bałtyckiego dr. Józef Borowik.

W porozumieniu z Sądem Konkursowym zostało ustalone, że prace nadesłane na konkurs winne uwzględnić następujące momenty:

I. Ustalenie roli przemysłu w życiu portowem i w życiu gospodarczem:

a) Sytuacja w niektórych portach zagranicznych;
b) Sytuacja obecna w portach polskich.

N. B. Przy omawianiu a i b. należy uwzględnić:
1. Stosunki produkcji przemysłowej w porcie;
2. Rolę przemysłu budowy okrętów;
3. Statystykę przewozu w kierunku portowym (bardziej szczegółowo);
4. Politykę taryfową;
5. Kwestję sił roboczych;
6. Zagadnienia finansowe;
7. System celny;
8. Aparat handlowy, przedstawic. zagranicą;
9. Konkurencję obcą, rynki, warunki zbytu;
10. Korzyści i straty płynące z obecnego stanu.

II. Zagadnienie specjalne przemysłu portowego w Gdyni:

a) Przetwórstwo produktów spożywczych (uszlachetnienie eksportu, importu i tranzytu;
b) Przemysł rybny (skierowanie importu śledzi, przetwór szprota);
c) Ciężki przemysły żelazny, mechaniczny i budowy okrętów (zagadnienie spotkania węgla z rudą żelazną);
d) Przemysł przędzalny i tekstylny (skierowanie importu bawełny).

NB. Przy omawianiu a—d należy uwzględnić każdorazowo:

1. Analizę struktury obecnej w danej gałęzi, w szczególności:
   aa) rozmiary produkcji;
   bb) rozmieszczenie;
   cc) warunki (finanse, rynek, widoki).
2. Przykłady konstrukcji danej gałęzi w kilku ważnych ośrodkach zagranicą:
   aa) rozmiary;
   bb) związek z żeglugą i handlem.
3. Projekt organizacji odnośnej dziedziny w porcie Gdyńskim:
   aa) elementy składowe;
   bb) organizacja;
   cc) kierunek rozwoju.

III. Wnioski autora winny być poparte programem posunięć gospodarczych, uwzględniającym podstawowe interesy polskiej polityki gospodarczej, oraz potrzebę współżycia z portem Gdańskim na zasadzie racjonalnego podziału pracy w szczególności:

1. Zarys właściwej polityki gospodarczej:
   aa) cła,
   bb) taryfy kolejowe,
   cc) system podatkowy,
   dd) świadczenia socjalne;
2. Zagadnienia robotnicze i demograficzne;
3. Kooperacja z Gdańskiem;
4. Zachowanie narodowego charakteru Gdyni i wybrzeża.

Praca naukowa może uwzględniać wszystkie momenty w sposób szczegółowy, lub też poświęcić największą uwagę jednemu z tych zagadnień, w każdym jednak razie winien dokładnie ustalić rolę przemysłu portowego w całości stosunków gospodarczych polskich jak też zależności między poszczególnemi gałęziami przemysłu portowego, oraz zależności ich od składników polityki morskiej. W szczególności autor winien liczyć się z następującemi wytycznemi polityki polskiej na wybrzeżu:

1. We wszelkich poczynaniach na wybrzeżu polskiem należy brać w rachubę potrzebę stworzenia silnego i zdrowego ośrodka życia nierozerwalne związanego z całością organizmu gospodarczego polskiego, przyczem nietylko chodzi o techniczną sprawność i odpowiednie inwestycje, ale w większej mierze o ściągnięcie i utrzymanie na stałe najbardziej licznych rzesz patrjotycznej ludności robotniczej i miejskiej i stworzenie dla nich warunków dobrobytu i kultury.

2. Podstawowym atutem Gdyni w walce z konkurencją portów bałtyckich winno być doskonałe dostosowanie się do organizmu gospodarczego Polski, przez stworzenie warunków dla uszlachetnienia eksportu płodów rolniczych, w pierwszym rzędzie zboża, mięsa, cukru, oraz dokonywania przetworów przywozowych i przechodzących tranzytem artykułów spożywczych, w pierwszym rzędzie śledzi, ryb morskich i tłuszczów.

2. Plany rozbudowy portu i miasta Gdyni muszą przewidywać warunki powstania i rozwoju ciężkiego przemysłu metalurgicznego, będącego naturalnym płodem z jednej strony skrzyżowania się dróg eksportu węgla i importu rudy żelaznej z drugiej strony niezbędnem uzupełnieniem przemysłu budowy okrętów stanowiącego nerw wszelkiej polityki morskiej.

4. Mając możność stworzenia w Gdyni technicznie doskonałych warunków wyładowania i naładowania oraz składowania niektórych wysokowartościowych ładunków masowych, należy dążyć do stworzenia placówek przemysłowych związanych z konkurencją tych produktów, jak też do powstania sprawnego aparatu handlowego w tych dziedzinach i do opracowania programu przyciągnięcia do Gdyni również niektórych pokrewnych gałęzi przemysłu, mając też na względzie zaplecze, obejmujące nietylko Polskę, lecz też Czechosłowację i Rumunję.

Praca winna zawierać szczegółowy materjał cyfrowy dla analizy, doprowadzony do Stycznia 1931 r. Literatura przedmiotu winna być jaknajskropulatniej zużytkowana a poszczególne źródła dokładnie wymienione.

Pracę należy oznaczyć i dołączyć list zapieczętowany, oznaczony na kopercie tem samem godłem, przyczem w liście należy podać imię inazwisko autora oraz dokładny adres i nadesłać pod adresem: Instytut Bałtycki Toruń, ul. Franciszka 14/II „II-gi Konkurs".

Termin nadsyłania prac zostaje ustalony na 1-go października 1931 r., orzeczenie Sądu Konkursowego nastąpi 1-go marca 1932 r.

Kronika zagraniczna

Austrja

Nowe cła na cukier.

Na mocy rozporządzenia z dnia 20 lipca 1930, cło na cukier w poz. 18 zostało ustalone, jak następuje:

Cukier buraczany i innego rodzaju (cukier surowy), także inwertowy w każdym stanie oczyszczenia z wyjątkiem melasy:

	Cło w kor. zł. Generalne	Konwencyjne
a) cukier kandyzowany	59.—	47.—
inny cukier buraczany lub surowy.	38.—	38.—
Uwaga: cukier surowy przywożony dla fabryk cukrowniczych do obrobienia i na rafinadę .	28,52	30.78

Podatek od cukru został podwyższony do 26 złotych koron za 100 kg. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 23 lipca 1930 r.

Wzrost produkcji trzody chlewnej.

Akcja austrjackich sfer agrarnych, poparta przez rząd, w kierunku podniesienia krajowej hodowli trzody wydaje pozytywne rezultaty, gdyż od dwóch lat Austrja partycypuje w rosnącym stopniu w dowozach świń na targi wiedeńskie.

Ze sprawozdania austrjackiego ministerstwa rolnictwa za r. 1929 wynika, że w r. 1927 dowozy austrjackich świń na targowicę w St. Marx wynosiły zaledwie 4254 sztuk (0,9% ogólnych spędów), w r. 1928 — 5047 sztuk (0,7% ogólnych spędów), a w r. 1929 — 12.215 sztuk (2,4% ogólnych spędów). Udział krajowej produkcji w I-szem półroczu br. wyraża się w cyfrze 224 tys. świń (przeszło 9% ogólnego spędu wynoszącego 201.900 sztuk).

Stanowi to poważną zachętę do dalszej akcji organizacyjnej, a sfery fachowe wysuwają potrzebę złączenia indywidualnych wysiłków na zasadach spółdzielczych. Wedle sprawozdania Austrjacko-Polskiej Izby Handlowej w Wiedniu mają być powołane do życia lokalne spółdzielnie dla hodowli i zbytu świń (Schweinezucht und Absatzgenossenschaften), które miałyby dostarczać rynkom odbiorczym towar większemi partjami. Spółdzielnie te, istniejące w każdej gminie i stanowiące pewnego rodzaju stacje zbiorcze dla dostarczanych przez producentów świń, łączyłyby się w związki krajowe, a te mają utworzyć naczelny organ, t. j. związek państwowy spółdzielni dla hodowli i zbytu trzody z siedzibą w Wiedniu analogicznie do duńskiego związku w Kopenhadze. Związek ten ma utrzymywać ścisły kontakt z większemi organizacjami konsumentów, dostarczając im towar wprost z wykluczeniem jakiegokolwiek pośrednictwa.

Należy dodać, że na wypadek wprowadzenia zasady licencjonowania handlu bydłem i mięsem w Austrji prawdopodobnie wyżej wymieniona organizacja uzyskałaby także w imporcie materjału rzeźnego z zagranicy poważny wpływ i mogłaby oddziałać hamująco na nasz eksport trzody chlewnej do Austrji.

W każdym razie mnoży się coraz dłuższy szereg zjawisk, wskazujących, że eksport polskiej trzody do Austrji będzie się stale kurczył i że musimy zawczasu znaleść inne dogodne dla nas rynki zbytu.

Czechosłowacja.

Nowe postulaty rolnictwa czechosłowackiego.

Partja rebublikańska przedłożyła w parlamencie nowe projekty ustaw o pomocy dla rolnictwa.

1) W celu podniesienia produkcji krochmalu ziemniaczanego rząd ma być upoważniony do uregulowania przemysłowej przeróbki kukurydzy na krochmal i pochodne przez ustanowienie maksimum produkcji rocznej przeznaczonej dla potrzeb krajowych. Produkty, przeznaczone dla zagranicy, nie podlegają temu ograniczeniu. Przywóz tych produktów z zagranicy podlega kontroli. Postanowienia ustawy o zaświadczeniach przywozowych mają być rozszerzone również na krochmal ziemniaczany, syrop i dekstrynę.

Wniosek ten ma na celu pomoc dla przemysłu ziemniaczanego kosztem przetworów z kukurydzy, której niskie ceny w Rumunji i Jugosławji poważnie ułatwiają konkurencję temu przemysłowi. Ponadto konkurencja między temi dwoma przemysłami ostatnio zaostrzyła się bardzo, ponieważ w Czechosłowacji powstała kosztem kapitałów zagranicznych bardzo wielka fabryka krochmalu kukurydzowego.

2) Wniosek o ochronie i pomocy przemysłowi lnianemu proponuje zmianę 202 pozycyj tar. celnej (len, konopie, juta i inne roślinne materjały przędzalne), która ma rozpaść się na 4 grupy, a mianowicie:

a) Len surowy (także moczony), ogólna stawka 70 Kc., umowna 50 Kc. za 100 kg.;

b) len miękki, tarty, łamany, czesany, bielony i farbowany: ogólna stawka 350 Kc., umowna 250 Kc. za 100 kg.;

c) kłaki 150 wzgl. 100 Kc. za 100 kg.;

d) inne materjały do przędzenia bez cła.

Zaświadczenie przywozowe wydane przez producentów lnu za zakupiony len krajowy upoważnia właściciela do dowozu takiej samej ilości lnu z zagranicy bez cła.

Ponadto wniosek proponuje ustanowienie specjalnego funduszu w wysokości 3 milj. Kc. na czas 5 lat dla celów uszlachetnienia hodowli i przeróbki lnu i konopi krajowych. Funduszem rozporządza minister rolnictwa z pomocą komisji złożonej z przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, obrony narodowej, przemysłu i handlu, aprowizacji i fachowców z kół zainteresowanych.

3) Wniosek w sprawie zboża dla wyrobu spirytusu upoważnia ministra finansów, aby w porozumieniu z ministrem rolnictwa pozwolił gorzelniom rolniczym do przeróbki zboża, zwłaszcza żyta, z własnych zbio-

rów na spirytus i to albo jednorazowo na specjalną prośbę albo ogólnie na pewien okres produkcyjny, gdzie tego wymagałyby stosunki gospodarcze.

Z powyższych wniosków najbardziej dla eksporterów polskich interesującem jest wprowadzenie cła na len surowy (dotychczas bez cła), przez co nasz wywóz tego artykułu do Czechosłowacji może być poważnie zagrożony.

Traktat handlowy czechosłowacko-rumuński.

W dniu 27 czerwca 1930 został zawarty pomiędzy Czechosłowacją a Rumunją traktat handlowy oparty na klauzuli największego uprzywilejowania. Najważniejsze zniżki przyznane Rumunji przez Czechosłowację, są na następujące artykuły: kukurydzę, bydło rogate, świnie, oleje, orzechy, towary futrzane, mięso, salami, sery, konserwy, wina, alkohol, jelita, owoce, winogrona i soczewicę. Rumunja przyznała Czechosłowacji cło minimalne na następujące artykuły: skóry, obuwie, materjały wełniane, piwo, przędzę lnianą, materjały bawełniane, konfekcję, papier, wody mineralne, materjały zapalne, rury i maszyny, oraz zniżki na rękawiczki, materjały tekstylne, przędzę wełnianą, dywany, chmiel (40%), cukier buraczany, materjały jutowe, worki, artykuły tekstylne z poz. 524 i 527, papier, bieliznę, nagrobki, sprzęty kuchenne, szkło dęte, wyroby szklane, porcelana, rury stalowe, traktory, maszyny do browarów, lokomobile, turbiny, kable i liczne preparaty chemiczne.

Danja.

Znaczny wzrost pogłowia świń.

Wedle tymczasowych obliczeń tegoroczny jednorazowy spis świń w Danji, dokonany dnia 15 lipca wykazał znaczny wzrost pogłowia trzody, gdy bowiem w roku 1929 stan trzody w Danji wynosił 3.616.000 sztuk, to w bieżącym roku wynosi 4.736.000 sztuk.

Irlandja.

Monopol przywozu spirytusu.

Na mocy rozporządzenia z dnia 3 marca 1930 r. został z dniem 10 marca zmonopolizowany przywóz spirytusu do celów przemysłowych, między innemi do wyrobu politury, perfum, wody kolońskiej, wody do włosów i innych płynów, pozatem wszelkich olejków do ciast i t. p. Odnosi się to zarówno do spirytusu denaturowanego, jak i nawpółrenaturowanego oraz czystego. Państwowemu monopolowi przysługuje wyłączne prawo importu tych wszystkich płynów, o ile zawierają one więcej niż 2½% spirytusu.

Litwa Kowieńska

Projekt budowy bekoniarni w Kłajpedzie.

W Kłajpędzie organizuje się towarzystwo akcyjne, które zamierza podjąć produkcję i eksport bekonów. W skład tego towarzystwa wchodzi grupa właścicieli ziemskich oraz grupa kapitalistów rzekomo angielskich. Bekony będą eksportowane do Anglji a z ubocznych produktów uboju mają być wyrabiane konserwy. Zdolność produkcyjna fabryki obliczona jest na 20—30.000 świń rocznie.

Charakterystycznem jest, że tworzące się konsorcjum ma zamiar pójść śladem przeważnej ilości bekoniarń polskich, t. j. wykorzystać pomieszczenia rzeźni miejskiej w Kłajpedzie za odpowiednim czynszem dzierżawnym, a tylko konieczne objekty dodatkowe wybudować własnym kosztem. Zasady dzierżawy i wysokość czynszu dzierżawnego są zupełnie podobne, jak w Polsce.

Projektowana ilość świń, które mają być wywiezione w formie bekonów do Anglji odpowiada około 33% ogólnego eksportu świń z Litwy w r. 1929 i ma stanowić rekompensatę za kurczący się skutkiem wysokich prohibicyjnych ceł eksport świń żywych do Niemiec.

Niemcy.

Zwyżka cła na strączkowe.

Z dniem 21 sierpnia podwyższone zostało cło na groch jadalny z 4 do 15 RM. (w słomie do 7.50 RM.) od 100 kg. Jako groch jadalny określa Niem. Min. Skarbu wszelkie grochy jasne jak: Victoria, cukrowy i t. p. Fasola 2.40 RM. (w słomie 1.20 RM.) Groch pastewny jak peluszka i inne grochy ciemne, wyka, soczewica cło 4 RM. (w słomie 2 RM.)

Nowa ustawa przemiałowa.

Sprawa przemiału pszenicy krajowej produkcji w Niemczech została uregulowana ustawą z dn. 4 lipca 1929, której moc obowiązująca miała wygasnąć z dniem 1 sierpnia 1930 r. W dniu 24 lipca b. r. została wydana nowa ustawa, która zasadniczych zmian, w porównaniu z poprzednią, nie wprowadza, jedynie dodany jest nowy artykuł o wypieku chleba, który ustala wagę chleba na wieloczyn 250 gr., zabraniając równocześnie handlu chlebem o innej wadze. Punkt ciężkości nowej ustawy nie leży w zmianach, jakie ona wprowadza, a które są stosunkowo nieznaczne, lecz w przedłużeniu tym razem na czas nieograniczony, reglamentacji przemiału pszenicy, zresztą na tych samych podstawach co w ustawie z 1929 r. W myśl tej ustawy wszystkie młyny, leżące na niemieckim obszarze celnym, obowiązane są do przemiału pszenicy krajowej w wysokości przynajmniej 30% całej ilości przemielonej pszenicy w okresie od 31 lipca, z tem, że w czasie od 1 sierpnia do 30 listopada (po zbiorach) ilość przemielonej pszenicy krajowej musi stanowić przynajmniej 40%.

Stany Zjednoczone.

W sprawie rewizji taryfy celnej.

Po 6-miesięcznej dyskusji na projektem taryfy celnej, opracowanym przez Izbę, Senat, drogą zmian w projekcie Izby, wykończył swój własny projekt. Projekt ten został poddany pod dyskusję Komisji Uzgadniającej Izby i Senatu. Stawki celne, które Senat ustalił, wyższe są od stawek taryfy z 1922 roku, lecz niższe od tych, które w swoim projekcie uchwaliła Izba. Stąd zmiany, które prowadzi Komisja Uzgadniająca (Conference Committee), będą zmianami wzwyż w porównaniu do obecnego projektu senackiego. Ze zmian, które zostały wprowadzone przez Senat przedewszystkiem należy wymienić włączenie do taryfy celnej postanowień o premjowaniu eksportu (sekcja 321), a także w części drugiej (sekcji 330) wprowadzenie ograniczenia uprawnień Prezydenta w zakresie podnoszenia lub obniżania, w granicach 50%, na skutek polecenia Komisji Taryfowej, stawek celnych na towary, których koszty produkcji w Stanach Zjednoczonych,

Parównanie projektu senackiego z taryfą z 1922 r. wykazuje następujące różnice.

Wysokość przeciętnych zwyżek poszczególnych grup, proponowanych przez Senat.

Ceduła 5. Cukier, melasa i wyroby z tychże 30%;

Ceduła 7. Produkty rolnicze etc. 13,62%;

Ceduła 8. Spirytusy, wina i inne napoje 10,96%;

Ceduła 10. Len, konopie, juta i wyroby z nich 0,79%;

Wysokość przeciętnych zniżek poszczególnych grup, proponowanych przez Senat.

Ceduła 4. Drzewo i wyroby z drzewa 19%.

Porównanie projektu senackiego z projektem Izby wykazuje następujące różnice:

Wysokość przeciętnych zniżek poszczególnych grup, proponowanych przez Senat.

Ceduła 4. Drzewo i wyroby z drzewa 9,69%;

Ceduła 5. Cukier, melasa i wyroby z nich 15,21%;

Ceduła 10. Len, konopie, juta i wyroby z nich 0,08%.

Ceduła 7. Produkty rolnicze 2,64%.

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

W n-rze 30 „Polski Gospodarczej" dr. T. Konopiński zamieszcza uwagi p. t. „Perspektywy eksportu polskich produktów rolnych do Belgji" które podajmy w streszczeniu.

Belgja jest krajem o strukturze wybitnie przemysłowej, gdyż tylko 18% ludności zajmuje się rolnictwem. Podług obliczeń Z. Ludkiewicza (Rolnictwo belgijskie. Warszawa 1930 r.) na 1 km² powierzchni ogólnej żyje z rolnictwa 47 osób, a na 100 ha powierzchni rolniczej bez lasu wypada 70 osób. Aczkolwiek, jak widzimy, rolnictwo belgijskie jest jedną z najsłabszych w ogólnym bilansie gospodarczym Belgji pozycją, to sprawność produkcyjna zasługuje na wielką uwagę; w ciągu ostatnich 50 lat zwiększono wydajność rolnictwa o 40—50% (np. pszenica w 1866 r. dawała w Belgji 14 q z ha, w 1921 r. — 28 q). Jest to w pierwszym rzędzie skutek niezwykle intensywnej uprawy i nawożenia (przeciętnie rocznie zużywa się 5 q różnych nawozów na 1 ha). Ze względu na to, że istnieją naogół bardzo małe widoki na powiększenie dotychczasowego eksportu naszych produktów przemysłowych do Belgji, musimy się zastanowić nad ewentualnem zainteresowaniem, jakie mogła by mieć Belgja dla naszych produktów rolniczych.

Niżej podane zestawienie ilustruje stopień zaspokojenia zapotrzebowania w Belgji produktami rolnictwa:

pszenica — import przewyższa 4-krotnie produkcję;

żyto — produkcja na granicy wystarczalności, import niewielki;

jęczmień — import 3 razy większy niż produkcja;

owies — produkcja na granicy wystarczalności, import nieznaczny;

ziemniaki — Belgja importuje ziemniaki, głównie sadzonki, eksportując jednocześnie rychliki;

len — produkcja nie wystarczająca;

konopie — import 20 razy przewyższa produkcję wewnętrzną;

chmiel — produkcja nie wystarczająca, import około 20.000 q.;

Co się tyczy konsumcji produktów hodowlanych, to dzięki silnemu rozwojowi działalności Boerenbondu, import zmniejszył się w niektórych pozycjach dość poważnie. Tak np. Belgja, która była doniedawna poważnym importerem jaj, obecnie, dzięki wprowadzeniu standaryzacji, eksportuje około 2.000.000 jaj wysokiego gatunku do Anglji. Rozwój hodowli trzody chlewnej równoważy obecnie import i eksport świń. Hodowla bydła rogatego nie może absolutnie pokryć zapotrzebowania wewnętrznego, aczkolwiek i w tej dziedzinie dadzą się zaobserwować znaczne zmiany na lepsze (w ostatniem 10-leciu w niektórych okolicach średnią mleczność krów podniesiono z 3.000 kg. na 4.500 kg. rocznie). W każdym jednak razie w dziedzinie tej trudno przewidywać — ze względu na niewspółmierność zapotrzebowania ludności w stosunku do realnych możliwości belgijskiej hodowli — poważniejszych zmian. Belgja, tak jak była, tak i będzie wielkim odbiorcą mięsa, tembardziej, że standart of life przeciętnego mieszkańca Belgji znacznie wzrasta. Obecnie na głowę ludności w Belgji spożycie mięsa wynosi 39 kg. (w Warszawie 12 kg.).

Nawet tak pobieżnie, jak wyżej, przytoczone dane wskazują na to, że istnieją realne możności powiększenia dotychczasowego importu produktów rolnych z Polski do Belgji.

Dotychczasowy nasz eksport w 1928 r. osiągnął wartość zaledwie zł. 57.325.000, z czego mniej więcej 60% przypada na produkty rolne. Pozycja ta jest więcej niż nikła w porównaniu do wartości ogólnego importu belgijskiego w tej dziedzinie; Belgja płaci zagranicy średnio rocznie około 2.5 miljardów franków (zł. 625 miljonów) za produkty, potrzebne do wyżywienia ludności.

Dodać przytem jednak wypada, że w wielu wypadkach nasze produkty rolnicze dochodzą na rynek belgijski pod firmą obcą (najczęściej niemiecką lub czeską).

Na podstawie wyżej przytoczonych danych, jak również osobistego kontaktu z przedstawicielami belgijskiego świata gospodarczego, można wysnuć teoretyczną narazie przesłankę co do istnienia możliwości przesunięcia tych anonimowych w stosunku do źródła i pochodzenia produktów rolniczych pozycyj na naszą korzyść.

Piśmiennictwo zagraniczne.

Minister Rolnictwa i Wyżywienia Rzeszy niemieckiej Dr. Schiele w n-rze 195 **„Deutsche Getreidezeitung"** wypowiada swoje uwagi w artykule p. t. „Pesymizm żytni przeciw logice?", z którego podajemy ciekawsze wyjątki.

Od paru tygodni rynek żytni jest pod znakiem depresji; panuje ogólnie pewna psychoza żytnia, która w znacznej mierze tamuje uzdrowienie stosunków w tej dziedzinie handlu. Czynniki, które powinny były wpły-

nąć na podniesienie cen żyta jak: ochrona celna i polityczno-handlowa, ilościowo i jakościowo niepomyślne zbiory, tak zw. „Ustawa chlebowa“ jak również i rozporządzenie o denaturowaniu żyta (na paszę) nie wywarły należytego efektu, dzięki owej psychozie.

Brak zainteresowania żytem ze strony młynów i piekarń tłumaczyć należy tem, że ze skutków, jakie wywoła nowa ustawa (obowiązująca od 15 sierpnia), nie zdają sobie dokładnie sprawy. Duży stopień wilgotności żyta tegorocznego sprzętu powoduje też wstrzymywanie się od kupna przez zakłady przemysłu młynarskiego. Czynniki te wpływają pesymistycznie nietylko na odbiorców żyta, lecz również na producentów; to, że w roku zeszłym żyto spadło z 200 RM. za tonnę po żniwach do 145 RM. wpływa, że zarówno kooperatywy zbożowe, jak młyny i piekarnie starają się mieć jak najmniejszy remanent żyta. Zastanawiając się jednak krytycznie nad przyczynami dzisiejszej depresji cen żyta, dojdziemy do przekonania, że powody do pesymizmu na dalszą metę są nieuzasadnione. Zalanie rynków niemieckich zbożem importowanem będzie w tym roku niemożliwem. Dostateczną rękojmię daje cło, obecnie podwyższone z 5 RM. na 15 RM.; cło na jęczmień pastewny wynosi dziś 12 RM. wobec 2 RM. w roku zeszłym. Import kukurydzy da się całkowicie opanować w rękach monopolu kukurydzowego. Dzięki powyższym zarządzeniom uda się — zdaniem autora — zmniejszyć do 50% przywóz żyta i zbóż pastewnych do Niemiec; przywóz ten wynosił w roku zeszłym 3.000.000 tonn. Niezależnie od tego podkreślić należy, że tegoroczna produkcja — opierając się na danych prowizorycznych z 20 lipca — mniejsza będzie o 500.000 tonn żyta i 1.5 miljona tonn owsa. Zmniejszony przywóz i mniejszy urodzaj spowodują odciążenie niemieckiego rynku żyta i jęczmienia pastewnego o 3.5 miljona tonn. Plon żyta wyniesie w ogólnej sumie najwyżej 8—8.5 miljona tonn. Spożycie obecne, wliczając żyto spasane inwentarzem i użyte do siewu, wynosi 7.25—7.5 miljona tonn; w najgorszym razie pozostałaby nadwyżka żyta 1 miljon tonn, dla której trzeba znaleźć rynek zbytu. I o tem już pomyślano — stwierdza autor — ogłoszono nową ustawę chlebową i w związku z tem wzrośnie konsumcja żyta; wzrost ten wyniesie od 700 tys. tonn do 1 miljona. Duże możliwości zbytu otwierają się dla żyta denaturowanego eozyną; w ostatnich trzech miesiącach sprzedane zostało 240 tys. tonn.

Przeglądając więc pasywa i aktywa rachunku żyta, autor dochodzi do przekonania, że rok bieżący nie da nadwyżek żyta i — jak kończy Dr. Schiele — „na rynku żytnim zapanuje porządek“.

Recenzje i sprawozdania

„Przewodnik dla leśniczych“ pod redakcją Jana Kłoski. — Nakład Związku Zawodowego Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej z zasiłkiem Ministerstwa Rolnictwa. Tom II. Warszawa, 1930 r. Str. 410 ze 194 rysunkami i 2 skorowidzami. — Cena 10 zł.

Przed kilku laty Oddział Pomorski Związku Zawodowego Leśników rzucił myśl opracowania i wydania „Przewodnika“, któryby w pierwszym rzędzie służył potrzebom wielkiej rzeszy leśniczych, ułatwiał pracę młodzieży w szkołach leśnych, a pozatem był też „przewodnikiem“ każdego leśnika, właściciela i miłośnika lasu.

Wydany obecnie przez Związek Leśników „Przewodnik“ zakrojony został na szerszą miarę, obejmuje bowiem 5 tomów, w których zawarte zostaną wszystkie działy nauki leśnictwa wraz z niezbędnemi naukami pomocniczemi.

Na treść pierwszego tomu „Przewodnika“ złożyły się następujące prace: Inż. G. Patteka — „Matematyka“ i „Miernictwo“ oraz W. A. Łuczkiewicza — „Pomiar drzew i drzewostanów“ i „Urządzanie gospodarstwa leśnego“.

Przed kilku tygodniami ukazał się na półkach księgarskich II tom „Przewodnika“, obejmujący „Zoologję“ w opracowaniu Inż. J. J. Karpińskiego i „Ochronę lasu“ w opracowaniu W. A. Łuczkiewicza.

Oba działy, składające się na treść II tomu, są ściśle z sobą związane, bez znajomości bowiem świata zwierzęcego, zamieszkującego lasy, a w szczególności świata owadów, nie może być mowy o racjonalnej ochronie lasu.

Obie prace ujęte zostały w sposób zwięzły, jasny i przystępny.

Inż. J. J. Karpiński potraktował „Zoologję“ z punktu widzenia nauki stosowanej, po podaniu zatem wiadomości ogólnych z zoologji, omówił, w części systematycznej, przedstawicieli tych gromad świata zwierzęcego, które żyją w lesie względnie z któremi spotyka się leśnik w swej pracy lub w życiu codziennem.

Drugi autor W. A. Łuczkiewicz podzielił swój temat „Ochronę lasu“ na 3 części: ochronę lasu przed niebezpieczeństwami grożącemi ze strony przyrody martwej, przyrody żywej i przed działalnością człowieka.

Klęski, spadające w ostatnich latach, jedna za drugą, na lasy polskie, zwłaszcza ze strony szkodliwych owadów, wymagają nadzwyczajnej czujności ze strony właściciela i gospodarza lasu. Znajdą oni w II tomie „Przewodnika“ wszelkie wskazówki, z uwzględnieniem najnowszych prądów w dziedzinie ochrony lasu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że działy, zawarte w II. tomie „Przewodnika“, były wyjątkowo upośledzone w polskiem piśmiennictwie leśnem przedwojennem i powojennem i, że leśnicy i właściciele lasów odczuwali wyjątkowy wprost głód podręczników w tej dziedzinie, znaczenie „Przewodnika“ staje się tem większe.

Doskonała treść, bardzo obfite i udatne ilustracje, dobry papier i druk, estetyczna szata zewnętrzna, przynosząca zaszczyt zakładom graficznym, z pod których tłoczni książka wyszła, wreszcie niska cena sprzedażna, powinny przyczynić się do szybkiego rozpowszechnienia się „Przewodnika“ nie tylko wśród leśników, lecz i wśród właścicieli oraz miłośników lasu. Przedewszystkiem zaś należałoby zaopatrzyć w „Przewodnik“ bibljoteki szkół rolniczych, Towarzystw i Kółek Rolniczych, aby ułatwić ich czytelnikom zapoznanie się z książką, będącą tak bardzo na czasie.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień — lipiec 1929/30 w tonnach	sierpień — lipiec 1928/29 w tonnach	sierpień — lipiec 1929/30 w 1000 złotych	sierpień — lipiec 1928/29 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	3 928 313	5 255 472	2 529 579	3 232 093
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	225 935	326 679	196 253	262 039
I Produkcja roślinna . . .	70 217	163 717	36 018	86 956
Ziarno zbóż	37 515	123 066	11 820	54 781
Nasiona	24 748	33 415	15 446	23 201
Owoce (śliwki)	7 954	7 236	8 752	8 974
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. 221 826 tonn 43 010	szt. 138 880 tonn 41 856	108 875	119 546
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 221 826	szt. 138 880	4 760	3 398
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 20 987	tonn 22 830	53 530	57 913
Skóry surowe	17 015	15 544	42 144	50 998
Ryby (oprócz śledzi) . . .	5 008	3 482	8 441	7 237
III Przemysł rolny	57 841	66 121	40 630	44 135
Mąka pszenna	1 630	1 344	1 042	875
Tłuszcze jadalne roślinne . .	18 695	12 455	28 373	22 409
Pasza	37 316	52 322	11 215	20 851
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	54 867	54 985	10 730	11 402
Drzewo surowe	39 951	41 305	6 621	7 450
„ nawpółobrobione . .	14 916	13 680	4 109	3 952
Ryż	40 149	77 016	19 584	42 611
Cytryny	12 582	9 941	7 115	6 698
Pomarańcze	5 344	3 517	5 135	5 125
Orzechy i migdały. . . .	2 449	2 415	6 230	6 376
Wełna i odpadki	15 534	15 281	100 545	136 973

Wywóz

	sierpień — lipiec 1929/30 w tonnach	sierpień — lipiec 1928/29 w tonnach	sierpień — lipiec 1929/30 w 1000 złotych	sierpień — lipiec 1928/29 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	20 282 370	19 619 088	2 746 050	2 603 911
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	4 980 432	4 760 270	1 501 816	1 444 327
I Produkcja roślinna	931 038	560 369	312 140	267 392
Ziarno zbóż	706 642	282 340	178 713	104 218
„ strączkowych	68 591	71 830	39 982	47 613
Nasiona	94 298	82 662	67 378	62 802
Ziemniaki	34 463	89 160	2 190	8 938
Chmiel	2 461	2 545	4 602	17 124
Len	15 029	19 129	15 065	20 836
Konopie	2 172	3 916	1 682	3 441
Wiklina	7 382	8 787	2 528	2 420
II Produkcja zwierzęca. . . .	szt. 2878 171 tonn 119 724	szt. 2765 749 tonn 104 317	579 123	559 194
Konie	szt. 37 892	szt. 18 582	10 719	7 478
Bydło rogate	„ 45 465	„ 9 142	24 149	7 158
Trzoda chlewna	„ 742 269	„ 1 095 479	152 195	190 992
Gęsi	„ 1 460 101	„ 1 260 642	14 078	11 623
Inne zwierzęta i ptactwo . . .	„ 592 444	„ 381 904	2 103	1 552
Nabiał	tonn 16 136	tonn 14 356	78 275	75 087
Jaja	56 429	50 370	144 587	130 891
Skóry surowe	9 680	5 745	32 842	27 925
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	3 664	3 834	22 840	22 442
Mięso wszelkie	33 815	30 012	97 335	84 046
III Przemysł rolny	848 719	463 016	254 360	180 413
Mąka pszenna	6 992	1 235	4 125	860
„ żytnia	10 619	2 714	3 479	1 202
Płatki ziemniaczane	11 079	12 678	2 433	3 934
Mąka i krochmal ziemniaczany .	11 279	4 155	4 566	2 559
Cukier	420 663	252 490	163 604	117 879
Spirytus	6 208	3 035	6 563	2 922
Pasza	381 679	206 709	69 590	51 057
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	3 080 951	3 632 568	356 193	437 328
Papierówka	1 047 106	1 142 123	67 711	75 325
Okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne.	440 636	531 855	26 657	32 321
Kłody, kloce i dłużyce	388 050	636 612	42 452	69 008
Bale, deski, łaty i podkł. kol.	1 205 159	1 321 978	219 373	260 674
Wełna i odpadki	1 616	1 588	4 998	8 143